

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

**Biurowisko Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja, miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.**

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	miejsiecznie 75.— Mk
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik nankowy i literacki” kwartalnik, Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31. I. piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister poczt i telegrafów w Warszawie nadał posadę starszego zarządcy pocztowego w Jarosławiu dyrektorowi urzędu pocztowego Tadeuszowi Wodzińskiemu, w Rzeszowie starszemu zarządcy pocztowemu Andrzejowi Rusynowi i w Sanoku dyrektorowi urzędu pocztowego Sebastjanowi Barowi.

Ustne egzamina dojrzałości odbywać się będą w następujących terminach:

1. W państwowych gimnazjach i szkołach realnych męskich: Biała 3 czerwca, Bochnia 2 lipca, Brody 27 czerwca, Brzesko 6 czerwca, Brzeżany 20 czerwca, Brzeżany utrakw. 13 czerwca, Buczac 15 czerwca, Chrzanów 2 czerwca, Czortków 1 czerwca, Dębica 2 czerwca, Drohobycz 4 lipca, Gorlice 21 czerwca, Gródek 6 czerwca, Jarosław gimn. 6 czerwca, Jarosław szk. realna 2 lipca, Jasło 15 czerwca, Jaworów 24 czerwca, Kamionka str. 22 czerwca, Kołomyja pol. 6 czerwca, Kołomyja rus. 30 maja, Kraków gimn. I. 4 czerwca, II. gimn. 11 czerwca, III. gimn. 6 czerwca, IV. gimn. 1 czerwca, V. gimn. 1 czerwca, VI. 1 czerwca, VII. g. 4 czerwca, szkoła realna: I. 7 czerwca, II. 6 czerwca, Krosno 13 czerwca, Lwów I. gimn. 6 czerwca, filia I. uczniowie publiczni i prywatni 30 maja, eksterniści 4 lipca, gimn. II. 27 maja, III. 27 maja, IV. 27 maja, filia IV. 1 czerwca, V. 1 czerwca, VI. 1 czerwca, VII. 1 czerwca, VIII. 27 maja, filia VIII. 6 czerwca, I. szkoła realna 14 czerwca, II. szkoła realna 11 czerwca, Łańcut 6 czerwca, Mielec 13 czerwca, Myslenice 6 czerwca, Nowy Sącz I. 7 czerwca, II. 1 czerwca, Nowy Targ 10 czerwca, Przemyśl pol. gimn. 23 maja, ruskie gimn. 30 maja, Zasanie

14 czerwca, Rawa Ruska 21 czerwca, Rzeszów gimn. I. 10 czerwca, II. 16 czerwca, Sambor 14 czerwca, Filja 7 czerwca, Sanok 21 czerwca, Sniatyn 4 lipca, Sokal 27 czerwca, Stanisławów gimn. I. 13 czerwca, II. 22 czerwca, gimn. rusk. 30 maja, szkoła realna 17 czerwca, Stryj 20 czerwca, Filja 13 czerwca, utrakwist. 6 czerwca, Tarnobrzeg 1 lipca, Tarnopol gimn. I. 2 czerwca, II. 13 czerwca, gimn. ruskie 4 lipca, szkoła realna 4 lipca, Tarnów gimn. I. 23 maja, II. 27 maja, szkoła realna 4 lipca, Tłumacz 14 czerwca, Trembowia 21 czerwca, Wadowice 13 czerwca, Wieliczka 15 czerwca, Złoczów 8 czerwca, Żółkiew 22 czerwca, Żywiec 13 czerwca.

2. W państwowych gimnazjach żeńskich: Kraków 15 czerwca, Lwów 20 czerwca.

3. W prywatnych gimnazjach męskich: Chy.ów 2 czerwca, Kraków gimn. im. Jaworskiego 21 czerwca, Leżajsk 15 czerwca, Lwów gimn. im. Ad. Mickiewicza 25 maja, im. H. Jordana 14 czerwca, Nisko 20 czerwca, Strzyżów 9 czerwca, Zakopane 1 lipca.

4. W prywatnych gimnazjach żeńskich: Drohobycz 9 czerwca, Jarosław 2 czerwca, Jasło 6 czerwca, Kołomyja: gimn. SS. Urszulanek 16 czerwca, Kraków, gimn. im. Kaplińskiej 16 czerwca, gimn. SS. Urszulanek 22 czerwca, I g. żeńskie 18 czerwca, II. żeńskie im. Kr. Jadwigi 18 czerwca, Lwów gimn. SS. Urszulanek 14 czerwca, SS. Nazaretanek 9 czerwca, SS. Bazylijanek 23 maja, O. Zychowiczowej 6 czerwca, Frenkówny 15 czerwca, Karpówny 13 czerwca, im. Słowackiego 11 czerwca, Goldblatt-Kamerlingowej 13 czerwca, Z. Strzałkowskiej 9 czerwca, N. Sącz 13 czerwca, Przemyśl im. Konopnickiej 15 czerwca, PP. Benedyktynek 14 czerwca, gimn. żeń. ruskie 23 maja, Sambor 27 czerwca, Rzeszów 20 czerwca, Stanisławów SS. Urszulanek 18. czerwca, im. E. Orzeszkowej 20 czerwca, Stryj gimn. żeńsk. 27 czerwca, Tarnów SS. Urszulanek 23 czerwca.

5. W liceach: Kraków SS. Urszulanek 25 czerwca, Lwów SS. Nazaretanek 10 czerwca, SS. Urszulanek 17 czerwca, Zychowiczowej 8 czerwca, SS. Sercanek 11 czerwca, Tarnów SS. Urszulanek 23 czerwca.

### Ogłoszenie

**Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 14 kwietnia 1921 r. dotyczące podwyższenia taksy leczenia w publicznych szpitalach Małopolski.**

Na zasadzie art. 2. ust. 2. Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 Dz. U. Nr. 63 poz. 371 oraz § 9 Galicyjskiej ustawy krajowej z dnia 28 lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 47, Ministerstwo Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, ustanawia taksę pierwszej, drugiej i trzeciej klasy za leczenie i pielęgnowanie chorych w publicznych szpitalach Małopolski, poczynawszy od 1 maja 1921 roku:

L. p.	Szpitale	Klasa		
		I. Mk.	II. Mk.	III. Mk.
<b>A) Szpitale państwowe:</b>				
1.	Lwów, wszystkie oddziały szpit. i kliniczne	250	200	150
2.	Kraków, wszystkie oddziały szpit. i kliniczne	250	200	150
3.	Kulparków, zakład obłąkanych	250	150	110
4.	Kobierzyn, zakład dla umysłowo i nerwowo chorych	300	200	150
<b>B) Szpitale powszechne i publiczne:</b>				
1.	Biała	250	160	120
2.	Bochnia	250	140	100

L. p.	Szpitale	Klasa		
		I. Mk.	II. Mk.	III. Mk.
3.	Bóbrka	250	140	100
4.	Brody	250	140	100
5.	Brzeżany	250	140	100
6.	Czortków	250	140	100
7.	Dolina	250	140	100
8.	Drohobycz	250	160	120
9.	Gorlice	250	140	100
10.	Jarosław	250	160	120
11.	Jasło	250	140	100
12.	Kałuż	250	140	100
13.	Kołomyja	250	140	100
14.	Krosno	250	140	100
15.	Lubaczów	250	140	100
16.	Nowy Sącz	250	140	100
17.	Nowy Targ	250	160	120
18.	Podhajce	250	140	100
19.	Przemyśl	250	160	120
20.	Przemysłyany	250	140	100
21.	Rzeszów	250	140	100
22.	Sambor	250	140	100
23.	Sanok	250	140	100
24.	Sniatyn	250	140	100
25.	Sokal	250	140	100
26.	Stanisławów	250	160	120
27.	Stryj	250	140	100
28.	Tarnobrzeg	250	140	100
29.	Tarnopol	250	160	120
30.	Tarnów	250	160	120
31.	Turka n Stryjem	250	140	100
32.	Wadowice	250	140	100
33.	Zaleszczyki	250	140	100
34.	Złoczów	250	140	100
35.	Żółkiew	250	140	100
36.	Żywiec	250	140	100
37.	Kosów	250	140	100

Minister:  
w. z. (—) Chodźko  
Podsekretarz Stanu.

Marja Bańkowska.

2S)

## M G Ę Ą.

(Ciąg dalszy)

Następnego dnia...

Zdawało mi się wczoraj, że potrafię jednym tchem opisać wszystko, jednak przeceniłem moje siły, nie byłem w stanie — dziś może dokończyć.

Słyszałem łoskot upadającego ciała i chwilę stałem bez ruchu, nawpół przytomny z przerażenia, przebiegając kurczowo zesztyt do pierś; potem opamiętałem się, opuściłem go na ziemię i chwytając się kamieni, spuściłem się w jednej chwili na dół w żleb. Julek leżał bez ruchu, bład, jak trup z kilkoma kroplami krwi na ustach, na wznak, na ogromnym głazie.

— Julku, Julku! — krzyknąłem przy padając do niego — ale on nie poruszył się, usiłowałem dźwignąć go, ale przelewał mi się w rękę bezwładnie, przyłożywszy jednak ucho do jego pierś, przekonałem się, że serce bije słabym tętnem. Sam nie byłem w stanie przynieść go do domu, oglądałem się wkoło wiedząc, że w tych stronach pasę musieli góralsi i począłem wołać pomocy. Po chwili odpowiedziały mi głosy, nadbiegł jubas i jubaska i zgodzili się przynieść go ze mną do Kuźnic. Tam z Zakładu, dano mi szerokie lando, na którym złożyłem brata i powiozłem do Zakopanego. Gdy zatrzymał się przed domem, willa była pusta, towarzysztwo gdzieś się rozprzerzło, korzystając z pogody, tylko ojciec był w domu, siedział na werandzie, z rozłożoną książką na kolanach, jednak nie czytał, korzystając z rzadkich chwil samotności i spokoju.

Nie przyszło mi na myśl, że powinienem przygotować go powoli do ciosu, wpadłem na werandę i jednym tchem wyrzuciłem wszystko, nie starając się ani ukryć niczego, ani osłonić siebie... Jednak mój ojciec jest silny... nie krzyknął, nawet nie odezwał się słowem, tylko jego ręka, którą w pierwszej chwili oparł mi na ramieniu, zacisnęła się kurczowo, tak, że kiedy indziej byłbym krzyknął z bólu. W kilku krokach przebiegł mały ogródek i zbliżył się do powozu, podłżył obie ręce pod bezwładne ciało syna, dźwignął go lekko, jak małe dziecko i wniósł na rękach do domu. Złożył go na sofie w swoim gabinecie i szybkim wprawnym gestem zsunął z niego sportowe ubranie, potem począł dotykać palcami, wszystkich stawów, ramion, pierś, pleców, kilka razy jego ręce przesunęły się wzdłuż kości stosu pacierzowego i za każdym razem Julek, głucho, ciężko jęknął. Ojciec opuścił ręce, chwilę pozostał bez ruchu na kolanach, wreszcie podniósł się i skinął na mnie:

— Pójdź do sanatorium dr. Zelskiego, tam w przejeździe bawi obecnie profesor Romer ze Lwowa, proś go w moim imieniu, aby zechciał przyjść.

— Będzie operacja? — wyszeptalem. Ojciec potrząsnął przecząco głową i pchnął mnie lekko ku drzwiom.

W pół godziny później, wracałem do domu, ze sławnym chirurgiem, wyrwanym z pośród jasno oświetlonych sal, w których właśnie rozpoczynał się reunion.

Rozpoczęło się konsylium, nieskończone długie badanie przerywane, półgłosem wymawianiem łacińskich określeń i jęczaniem Julka. Przez cały czas nie spuszczałem wzroku z poważnej, czarną brodą okolonej twarzy chirurga i z zastygłych w jakąś kamienną maskę rysów ojca; wreszcie gdy ojciec oddalił się do przyległego pokoju po

bandażu, zbliżyłem się do lekarza, nie mogąc znieść już niepewności dłużej.

— Panie profesorze, proszę o zupełną, bezwzględna prawdę, czy mój brat przeżyje ten wypadek?

— Tak — odparł lekarz i zaważał się — potem widząc, że czekam, dokończył. jednak, najprawdopodobniej zostanie kaleką, kości łopatkowe są pęknięte!

Wówczas opuściły mnie siły, krzyknąłem, zatoczyłem się na nogach i upadłem przy łóżku, uderzając głową o metalowy kant. Wtedy to zbliżyło mi to pasmo włosów przy ławej skroni, i ciągnąc się siwą smugą przez ciemne włosy, napiętnowało mnie na całe życie...

Gdy przyszedłem do siebie, dr. Romer już wyszedł; w pokoju lampa była przyćmiona i Julek leżał spokojnie, bez ruchu i zdawał się spać. Mnie ojciec trzymał w ramionach i mówił:

— Marku, opamiętaj się dziecko, po co ta rozpacz straszna, on będzie żył, organy wewnętrzne nie są uszkodzone.

— Ojcie, ojcie! — krzyknąłem — ja wiem, on będzie kaleką, — przezemnie, ojcie, nie zapominaj, że ja go traciłem i to nie przypadkiem, lecz w gniewie!

— Cicho dziecko, uspokój się, patrz on zasnął. Nie możesz winić się bezwzględnie za to co się stało, szamotaliście się obaj, jak szaleńcy nad przepaścią i cudem jest, że nie leżycie obaj gdzieś na dnie. Tobie nie wolno zapamiętywać się, nie wolno ci myśleć o własnej rozpacy, musisz żyć i być silnym, za siebie i za niego, gdy mnie nie stanie, z kim go zostawię?... Zapanuj nad sobą, po męsku, zbierz siły i uspokój się, potrzebny jesteś jemu i mnie koniecznie, bezwzględnie. Przysuń ten fotel do łóżka i usiądź przy nim, tak, — Co dwie godziny, podasz

to lekartwo i przede wszystkim pilnuj, aby nie drgnął, nie poruszył się.

Ja o północy zastąpię cię, teraz muszę położyć się, inaczej nie starczyło by mi sił na jutro. Musimy obaj dbać o nasze siły i zdrowie — dla niego.

Wyszedł do swej sypialni, wspierając się na sprzętach, pochylony nagle i postarzały, ja — zostałem przy chorym...

10 Października.

Piszę mało i krótko, bo nie mam czasu na dokładne opisy, a zresztą dni mijają podobne do siebie, jak jedna łąza do drugiej. Julek czuje się lepiej, po kilkutygodniowym okresie bólów, które przychodziły formalnie mi atakami we dnie, a co gorzej w nocy, nie dając mu zasnąć, nastąpiła uiga; siły powracają z wolna, odzyskuje apetyt, a nawet humor. Znosi swą chorobę tak spokojnie i cierpliwie, jak trudno się było spodziewać, po jego żywym usposobieniu. Zdaje mi się, że cierpiałbym mniej, że mniejsze miałbym wyrzuty, gdyby był przykry, drażliwy, zdennerwowany, jak często chorzy bywają, ale ta jego dobroć przygnębia mnie jeszcze silniej; Nigdy nie powiedział mi słowa wyrzutu za to co się stało, przeciwnie, sobie tylko przypisuje winę. Wszystko to razem jest straszne!

Zaczynam teraz zabierać się do nauki, oczywiście o tem, abym do Krakowa pojechał nie ma mowy, zbyt jestem ojcu i jemu potrzebny, ale roku stracić nie mogę, nie wolno mi. Teraz odkąd Julek sypia w nocy, mogę się uczyć, jeden z profesorów przysyła mi co tygodnia wskazówki i podług nich przygotowuję się do matury. Jeśli wszystko pójdzie wedle planów, będę zdawał w maju, a ojciec z Julkiem pojedzie w tym czasie do kąpiel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z komisji sejmowych.

Komisja prawnicza rozpatrywała rządowy projekt ustawy o przeniesieniu ról własności wszelkich majątków państwa rosyjskiego, cara i członków rodziny carskiej, na rzecz Państwa Polskiego, oraz Rządowy projekt ustawy o przelaniu na Państwo Polskie ordynacji ks. Erywańskich, nadanej przez cara Mikołaja I. za zgnębienie powstania z r. 1831.

Przewodniczący komisji p. Marek zwrócił uwagę na zmieniony obecnie stan prawny, albowiem oba projekty ustaw pochodzą z tego 1921, podczas gdy sprawy te regulują traktat ryski z 18 marca 1921 i ustawa sejmowa z 15 kwietnia 1921, przyjmująca do wiadomości ten projekt. Według art. 12, wszelkie dobra i mienia państwowe dawnego rządu rosyjskiego i rodziny carskiej, jak również majątki nadane przez cara osobom prywatnym, stają się własnością Polski, wobec czego Rząd powinien obecnie wykonać jedynie postanowienie traktatu i prawo własności tych majątków przepisać na Państwo Polskie. Po przeprowadzonej dyskusji komisja przyjęła jednomyślnie powyższe zapatrywanie jako uchwałę, wskutek czego odpadło załatwienie obu projektów ustaw. Z dyskusji okazało się, że w bankach w Londynie złożone są znaczne sumy milionowe, stanowiące własność carów, jako ich depozyt z dochodów księstwa Łowickiego. Sumy te w myśl traktatu ryskiego stały się własnością Państwa Polskiego i Rząd powinien poczynić kroki dla ich wydobycia na rzecz Skarbu Państwa.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący oznajmił, że na czas jego wyjazdu za granicę powinna komisja wybrać przewodniczącego, na którego proponuje p. Aleksandra Wierzbickiego, co komisja przyjęła do wiadomości. P. Osiecki referował projekt ustawy o emisji procentowanych biletów skarbowych w sumie 5 miliardów marek. Projekt ustawy przyjęto. P. Leowenstein referował projekt ustawy o rejestracji i stemplowaniu papierów austro-węgierskich. Projekt ustawy przyjęto. Pos. Wierzbicki referował sprawę podwyższenia opłat stemplowych. Po dyskusji powzięto zasadniczą uchwałę, że niezależnie od zamieszczenia na podaniu marki stemplowej, podanie stron ma być przez urzędy załatwione.

Komisja administracyjna rozpoczęła szczegółową dyskusję nad projektem rządowym ustawy o państwowej służbie w myśl referatu p. Kiernika. Przyjęto 11 początkowych artykułów ustawy. W art. 6 przyjęto, że kobieta zamężna, mieszkająca przy mężu, może być urzędnikiem jedynie za zgodą męża. Przeciwko temu postanowieniu mniejszość komisji założyła votum separatum. Na posiedzeniu popołudniowym prowadzono obrady w dalszym ciągu. Na wniosek referenta p. Kiernika komisja zgodnie z memorjałem Związku stowarzyszeń urzędniczych w Małopolsce przyjęła zmianę art. 18 projektu rządowego o tyle, że w pierwszej kategorii urzędników z wyższym wy-

kształceniem stopień służbowy będzie się rozpoczynał od stopnia 8-go.

## Oświadczenie Brianda.

Na posiedzeniu Izby deputowanych Briand oświadczył, że konferencja w Hythe doprowadziła do zasadniczego porozumienia i dodał, że wykonanie zobowiązań przyjętych przez Niemcy przez podpisanie traktatu wersalskiego jest narażone na szwank. W dalszym ciągu swojego przemówienia, premier zaznaczył, że po zwróceniu się do Czechosłowacji, Szwajcarii a nawet do Rzymu, Niemcy prosiły Stany Zjednoczone o pośrednictwo, jednakże Stany Zjednoczone udzieliły Niemcom odmownej odpowiedzi, dając im równocześnie do zrozumienia, że niemogą liczyć na Stany Zjednoczone o ile chodzi o pośrednictwo. Później dowiedzieliśmy się — mówił dalej Briand — z noty niemieckiej, że Niemcy przedstawiły Stanom Zjednoczonym nowe propozycje, których treści jednak jeszcze nie znamy. Stwierdzamy, że Niemcy nie zwróciły się wcale do państw sprzymierzonych, wiedząc dobrze, że sojusznicy zdają sobie sprawę z faktu, iż rokowania z Niemcami oraz odroczenie terminu płatności wykorzystują Niemcy jedynie dla zyskania na czasie. Niemcy zwrócili się do narodu, do którego mamy pełne zaufanie, na którego lojalność w zupełności liczymy, dla którego wreszcie żyjemy szczerą wdzięcznością, jako do narodu, który walczył na naszą sprawę. Mamy głębokie zaufanie do lojalności i zmysłu przewidyjącego Stanów Zjednoczonych, które niejednokrotnie dawały tego dowody i nie wątpimy, że wobec nowego kroku ze strony Niemiec podejmiemy działania zgodne z naszymi interesami. Briand zapewnił, że Niemcy nie uczynią żadnego nowego kroku i dodał, że rząd francuski wydał wszelkie zarządzenia konieczne w razie bezskutecznego upływu ostatniego terminu i że rozporządza środkami przymusowymi, pewnymi i działającymi szybko.

Francja ucieka się do przemocy, zmuszona do tego złą wolą dłużnika, oraz po wyczerpaniu wszelkich innych możliwych środków, celem zmuszenia Niemców do uszanowania swego podpisu. Prezydent jest przekonany, że przymus ten będzie miał wpływ moralny na Niemcy, i wykazuje, iż rząd niemiecki nie dierży wcale w swoim ręku wszystkich sprzężń działań, lecz że kierowniczo polityki niemieckiej spoczywa w ręku przemysłowców, finansistów oraz wybitnych przedstawicieli prasy. Briand spodziewa się, że w chwili, w której sfery te zobaczą, że interesy ich są pod kontrolą państw sprzymierzonych, ocenią należycie sytuację i potrafią znaleźć w Niemczech środki płatnicze, o których istnieniu dotąd nie przypuszczano.

Briand wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia, z jakim spotkało się w Izbie gmin oświadczenie Lloyd'a George'a — i stwierdził, że jeżeli w dniu 30 b. m. Niemcy zaproponują podjęcie rokowań, spotkają się z odmowną odpowiedzią. W dalszym ciągu

swego przemówienia Briand wykazał, że Niemcy nie wykonały rozbrojenia, chociaż ta sprawa nie łączy się z niedomaganiem finansowymi i zależy jedynie od dobrej woli Niemców. Zła wola Niemców jest niepokojącą ze względu na bezpieczeństwo Francji i stanowi poważną groźbę na przyszłość. Jesteśmy przekonani, że sojusznicy nasi — mówił dalej premier — nie zawahają się, gdy zajdzie tego potrzeba, dać wręcz Francji środki, któreby mogły jej zapewnić bezpieczeństwo. Każde inne działanie byłoby zamachem na nasze bezpieczeństwo oraz uwłaczaniem naszej godności.

Tardieu chciał wnieść interpelację, jednakże Briand odmówił odpowiedzi, poczem Izba 424 głosami przeciwko 9 uchwaliła odroczenie wnoszenia interpelacji.

## Nota niemiecka.

Dnia 24 b. m. wręczył rząd niemiecki przedstawicielowi amerykańskiemu w Berlinie następującą notę:

Rząd Stanów Zjednoczonych notą swoją z dnia 22 b. m. dał w sposób podziękowania godny po raz wtóry możność rozwiązania w drodze rokowań kwestji odszkodowań, zanim stałaby się nie do rozwiązania wskutek zarządzeń przymusowych. Rząd niemiecki w całej pełni ocenia znaczenie tego kroku rządu amerykańskiego, to też starał się w wyszczególnionych poniżej propozycjach zaofiarować maksimum tego, co może zaofiarować gospodarka Niemiec nawet przy najpomyślniejszych dla siebie warunkach. Propozycje te brzmią:

1. Niemcy oświadczają gotowość uznania do odszkodowania ogólnego zobowiązania 50 miliardów Mk. w złocie wartości obecnej. Niemcy są jednak gotowe wartość tej sumy zapłacić w ratach rocznych, które byłyby przystosowane do ich sprawności, w ogólnej sumie 200 miliardów marek w złocie. Swoje zobowiązania płatnicze chcą Niemcy w następujący sposób uruchomić:

2. Niemcy wyłożą natychmiast do podpisu międzynarodową pożyczkę, której wysokość, stopa procentowa oraz kwoty amortyzacyjne ustalonoby w drodze porozumienia. Będą one brały udział w tej pożyczce i udzielały jej daleko idących udogodnień oraz dadzą jej takie podstawy, aby można oczekiwać możliwie wielkiego efektu. Rezultat tej pożyczki będzie oddany aliantom do dyspozycji.

3. Kwotę resztująca sumy, którą mają zapłacić, a która nie będzie pokryta przez międzynarodową pożyczkę, oprocentują Niemcy w miarę swej sprawności gospodarczej i zamortyzują. W danej chwili uważają Niemcy, że tylko oprocentowanie po 4 od sta jest możliwe.

4. Niemcy są gotowe dopuścić interesowane mocarstwa do udziału w sanacji ich gospodarczej i finansowej sytuacji. Dla osiągnięcia tego celu powinna też amortyzacja resztującej sumy być odpowiednio uształtowana. W razie poprawy zwiększyłaby się, zmniejszyła zaś w razie pogorszenia.

5. Chcąc mieć możność szybkiego zapłacenia kwoty resztującej, pragną Niemcy

wszelkimi swoimi siłami uczestniczyć w odbudowie zniszczonych obszarów. Niemcy uważają odbudowę tę za najbardziej pilne zadanie reparacji, ponieważ w ten sposób złagodzona będzie bezpośrednia niedola spowodowana przez wojnę, oraz nienawiść między narodami. Niemcy oświadczają gotowość odbudowy poszczególnych miasteczek i wsi, względnie w razie wskazania przez aliantów innego sposobu oddać na cele odbudowy swoją pracę, materiały i swoje środki pomocnicze. Koszta tych świadczeń poniosłyby one same (bliższe szczegóły w tej mierze przytoczone są w notce niemieckiej, wysłanej do komisji reparacyjnej w sprawie odbudowy).

6. W tym samym celu Niemcy są gotowe objąć oprócz odbudowy jeszcze dodatkowe oświadczenia na rzecz państw poszkodowanych, przyczem postępowanie nastąpiłoby szybko.

7. Aby dać dowód swej dobrej woli, są Niemcy gotowe zaofiarować komisji reparacyjnej w terminie najwcześniejszym sumę miljarða marek w złocie w sposób następujący:

a) 150.000.000 mk. w złocie w formie złota, srebra i dewiz;

b) 850.000.000 mk. w złocie w wekslach skarbu państwowego, które będą wykupione najdalej w przeciągu 3 miesięcy w dewizach i zagranicznych papierach wartościowych.

8. O ile życzyłyby sobie tego Stany Zjednoczone oraz aljanci, Niemcy gotowe są w miarę swej sprawności objąć zobowiązania aliantów wynikające z ich stosunku dłużnego do Ameryki.

9. Niemcy proponują, aby obradowano przy udziale rzeczoznawców co do sposobu, w jaki świadczenia niemieckie mają być zaliczane na poczet ogólnej sumy długu niemieckiego, a w szczególności nad ustaleniem cen i wartości.

10. Niemcy byłyby gotowe dla wszelkiego rodzaju kredytów udzielić wierzycielom w sposób, który mianoby bliżej określić, całkowitej potrzebnej gwarancji na własności publicznej i dochodach publicznych.

11. Z przyjęciem tych propozycji gasną wszelkie inne zobowiązania niemieckie, poczynione w celu odszkodowań, a wobec tego będzie także zwolniona niemiecka własność prywatna za granicą.

12. Niemcy uważają, że ich propozycje będą jedynie wtedy do przeprowadzenia, jeżeli obecna podstawa produkcji niemieckiej nie będzie jeszcze bardziej zniszczona, gospodarka niemiecka będzie dopuszczoną do swobodnego ruchu światowego i zwolnioną od nieproduktywnych wydatków.

Niniejsze propozycje niemieckie mają na celu dowiesć światu wolę Niemiec naprawienia szkód wojennych aż do granic ich sprawności. Zarówno zaofiarowana suma, jak i sposób jej zapłacenia, przystosowane są również do ich sprawności. O ileby co do oceny wynikły różnice zdań, proponuje rząd niemiecki, aby zostały one zbadane przez komisję uznanych rzeczoznawców, na którą zgodziłoby się wszystkie interesowane państwa i oświadcza z góry, że opinie tych rzeczoznawców uważać będzie za wiążącą. Jeżeli inna forma propozycji, zdaniem Stanów

Kazimierz Króliński.

## Tak zwany „dom“.

(Ze spostrzeżeń pedagogicznych)

We wszystkich społeczeństwach cywilizowanych zarówno pogańskich jak i w erze chrześcijańskiej odgrywał dom rodzicielski bardzo ważną w wychowaniu rolę, a przynajmniej było tak wśród społeczeństw, opartych na patriarchalnych formach zbiorowego życia aż do dnia dzisiejszego. A rola ta jest właśnie dlatego ważna, że idzie tu o pierwsze podwaliny wychowawcze dla jednostki i ma takie same skutki, jak zapicie kamizelki o jeden guzik wyżej lub niżej, jak fałszywe ustawienie głosu na pierwszej lekcji śpiewu lub ułożenie niewłaściwe ręk w początkowej lekcji gry na fortepianie.

Polska stała Rodziną — powiada Łoziński. Przeważna bowiem część tych obowiązków, które spełniać winny państwo, władze, ustawy, spadała na rodzinę. Etyczna jej siła dłużej była jedynym ratunkiem spraw publicznych. Rodzina była też najwyższą, a może nawet jedyną rozstrzygającą instancją opinii w społeczeństwie, którego kłątwa była właśnie bezkarności publiczna. Banita i infamista długo mógł wyzywać bezbronne społeczeństwo i żartować z wyroków publicznych, ale próg poczciwego domu wytykał kres jego zuchwałstwu.

Wiemy więc, skąd czerpał naród tyle moralnej siły w wiekowych walkach orężnych ze Wschodem lub Północą i gdzie wychowywały się takie jednostki, jak Czarniecki, Chodkiewicz, Żółkiewski, Sobieski, Bejtan, Kościuszko, Pułaski i t. d. Rodzina pol-

ska była najświetniejszą szkołą wychowawczą — dom polski zdziałał więcej, niż wszelkie uniwersytety i kolegia.

W latach klęski i niewoli spaść również na tę instytucję cały ciężar wychowania narodowego. Dom był ostoją polskiego ducha zarówno w pałacu, jak i chacie kurnej, czy to w głębi litewskich puszczy, czy nad Wartą, czy w Krolestwie, czy w Małopolsce, a nawet na wygnaniu.

Wrogowie rozebrali nasz kraj, ale nie zabili Polski, bo — jak wyraził się Sienkiewicz — „Polskę trzeba było zabijać w każdym domu z osobna, a to już jest rzecz przechodząca wszelkie państwowe siły“.

Obecnie jednak tworzy się, że kurzawa wojenna zawiązała i zasypała w znacznej części te ogniska zaicowe. Wskutek bowiem niezmiernie trudnych warunków bytu materialnego, punktu ciężkości musiał się przesunąć w inną stronę, lub też zesunęła go z podstawy ogólna dziś klęska paskowska, owa nienasycona żądza bogactwa się kosztem bieżnieli i w sposób łatwy, z etyką najpospoliczszą niezgodny i mielący. Mamy więc — powtarzamy — dwie zasadnicze przyczyny, rujnujące działalność wychowawczą domu: nęczę wszelkiego proletariatu i zbrodnicze dorobkiewiczostwo paskarzy. Nie chcąc być posadzonym o skrajny a nieuzasadniony pesymizm, oprę się na istotnych faktach, zaczerpniętych z codziennej praktyki życia.

A) Ojciec zginął na wojnie. Matka, nie rozporządzająca majątkiem, ni innymi środkami do życia — pracować nie umie i nie chce, a że młoda jest jeszcze... nadarza się odpowiedni mężczyzna, paskarz oczywiście... Przynosi do domu „utrzymanki“ (nazwijmy rzecz odrazu po imieniu) żywność i wogóle

artykuły pierwszej potrzeby. A wdowa ta przecie ma dwu synów, uczęszczających do gimnazjum! Jeden, subtelniejszy uczuć, nie mógł przekonać chleba, za który sprzedała się matka — ucieka z domu na tułaczę, gorzki zarobek, drugi o gróbszej skórze, korzysta z łaski paskarza. Pytam tedy, co może wyrósć z tego chłopca, wychowującego się w atmosferze rozpusty, fałszu, obłudy — i jaki wpływ wywiera na kolegów w szkole?

B) Ojciec niedołęga z rodu Felicianów Dulskich. Matka, na gruncie różnych komitetów, balów, zbiórek i wszelkiej dobroczynności, która potrzebuje pięknych i strojnych pań. Zwłaszcza w dobroczynności dla Żołnierza. Mój Boże czego by się dla naszych kochanych drogiej Żołnierzyków nie zrobiło! Więć też i matka, protektorka balów i zabaw zabiera córkę podlotka, niech się chłopaki bawią, oczywiście chłopaki, które rozporządzają samochodami, powozami i są bardzo rycerscy. Nawet przyprowadzą osiodłane konie dla protektorek na przejażdżkę. Sam Żołnierz — daleki jestem od jakiegokolwiek chęci ubliżenia naszym kochanym bohaterom — nie o nich mi zresztą idzie, lecz o tę biedną istotę szesnastoletnią, która musi dwie lub trzy noce w tygodniu przetrzymać i zazwyczaj po niezrzespanej nocy iść do szkoły mając czas zaledwie na przebranie się. O matko Polko! Takich ofiar nie wymaga ani nasz Żołnierz, ani Ojczyzna. Jakkolwiek ogół chłopaków uczciwy — znajdzie się przecie w bataljonie jeden, który — wykorzystasz sposobność i... Niech pani rozważ dobrze to „i“ na końcu! — Z drugiej zaś strony zapytują inne matki, czy wiedzą, jaki wpływ na ich córki w tej samej klasie wywierają takie bataljonowe taneczniczki, ile tam

zwierzeń z triumfów, z powodzenia, z flirtu wogóle... Ile potem gorczy i żalu w serduszkach tych dziewcząt, które nie miały możności „tańczyć do upadłego“ na stu wieczorkach i którym nie kłania się na ulicy pół garnizonu!

C) Ojciec djurnista i leń. Matka nie żyje. Cały ciężar gospodarstwa i wychowania 4 rodzeństwa spada na najstarszą, piętnastoletnią córkę, która wstaje o piątej, idzie spać o pierwszej Gotuje, pierze, myje, szyje, łąta, uczy młodsze rodzeństwo lekcji, na jutro i na koniec przygotowuje się sama, bo... bo jeśli przyniesie „dwójkę“ ze szkoły, czekają ją — baty! Naprawdę pióro się wzdraga...

D) Ojciec dajmy na to kolejarz, dobry gospodarz, chleba w jego domu nie brakło jeszcze dla dzieci. Ale też i dzieci muszą ofiarować swoją... współpracę. Tam o to c takiej a takiej godzinie, w umówionym miejscu, zrzuci z wagonu kłos węgla na tor, lub paczkę z czekoladą. Zwinnie, szybko pod wagon, jedno tedy, drugie owędy i interes się udał... Oto jakie zasady moralne daje tym dzieciom — dom!

E) Tatusi prowadził wagon towarowy, zarobił sto tysięcy za jeden dzień. Mamusia dostała z tego nową suknię, Antos, Zosia i Jędrus poszli z tatusiem i mamusią do Kolesium, a potem na smaczną kolację. Tamtego tygodnia tatusi zarobił za pół dnia dwa kroć, a w najbliższym czasie, jeśli uda się interes z dostawą otrzymaną pół miliona.

Biedny Jędrus i Antos i Zosia wychowywani w atmosferze milionów, zarabianych w przeciągu „pół dnia“. Przekleństwem dla nich będzie ich własny — dom.

(Dokończenie nastąpi).

Zjednoczonych, ułatwiła dalsze traktowanie sprawy, na ten wypadek rząd niemiecki prosi o zwrócenie mu uwagi na te punkty, co do których rząd amerykański uważa zmiany za pożądane. Rząd niemiecki gotów jest również wysłuchać chętnie innych propozycji rządu amerykańskiego. Rząd niemiecki

jest zbyt głęboko przekonany o tem, że pokoj i dobrobyt świata zależą od dobrego i słusznego rozwiązania kwestji odszkodowań, aby nie miał uczynić wszystkiego, co leży w jego mocy, aby dać możność Stanom Zjednoczonym zwrócenia uwagi rządów koalicji na tę sprawę.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Od dnia 29 stycznia do końca marca 1921 otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: stopień doktorów praw: Polanowski Leon Mikołaj rodem z Husiatyna, Gwóźdź Rudolf z Spasowa, Sobel Dawid z Tomaszowa, Fryling Jan ze Lwowa, Błażkiewicz Jan z Jakóbowej Woli, Zukowski Andrzej ze Staromiejszczyzny, Fuchs Szymon ze Lwowa, Schönberg Izak Eisig z Buczacza, Pawłowski Kazimierz ze Lwowa, Pasternak Józef z Bohorodezan, Dorosz vel Nykołyszyn Aleksy z Dobrzyń, Kroll vel Ziiz Colmon Wilhelm z Kołomyj, Podborczyński Stefan z Kobyłówek, Dynes Jakób z Tarnopola, Abend Jonasz z Kozowej, Lippe Chaim Józef ze Słobody Złotej; stopień doktorów medycyny: Pawłowski Kazimierz z Brudzewa, Niedzielski Kazimierz z Tyrawy wołoskiej, Grund Fryderyk (Szulem) ze Lwowa, Funk Robert Jan Walerjan z Chyrowa, Floksstrupf Mieczysław z Warszawy, Josefsberg Nachem z Drohobycza; stopień doktorów filozofii: Sribny Teodor z Nadwórny, ks. Rosiński Bolesław z Warszawy.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Od dnia 29 stycznia do końca marca 1921 otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: stopień doktorów praw: Polanowski Leon Mikołaj rodem z Husiatyna, Gwóźdź Rudolf z Spasowa, Sobel Dawid z Tomaszowa, Fryling Jan ze Lwowa, Błażkiewicz Jan z Jakóbowej Woli, Zukowski Andrzej ze Staromiejszczyzny, Fuchs Szymon ze Lwowa, Schönberg Izak Eisig z Buczacza, Pawłowski Kazimierz ze Lwowa, Pasternak Józef z Bohorodezan, Dorosz vel Nykołyszyn Aleksy z Dobrzyń, Kroll vel Ziiz Colmon Wilhelm z Kołomyj, Podborczyński Stefan z Kobyłówek, Dynes Jakób z Tarnopola, Abend Jonasz z Kozowej, Lippe Chaim Józef ze Słobody Złotej; stopień doktorów medycyny: Pawłowski Kazimierz z Brudzewa, Niedzielski Kazimierz z Tyrawy wołoskiej, Grund Fryderyk (Szulem) ze Lwowa, Funk Robert Jan Walerjan z Chyrowa, Floksstrupf Mieczysław z Warszawy, Josefsberg Nachem z Drohobycza; stopień doktorów filozofii: Sribny Teodor z Nadwórny, ks. Rosiński Bolesław z Warszawy.

— **Wycieczkę przyrodniczą** koleją do Zawadowa, stamtąd pieszo przez Brzuchowice, Hamulec, Michałowszczyznę, Hołosko do Lwowa urządził Oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w niedzielę dnia 1 maja 1921 r. Prowadzą prof. dr. Rogala i prof. dr. Wierdak. Punkt zborny pomnik Sobieskiego godzina 7 rano. W żywność należy zaopatrzyć się na cały dzień.

— **Straż mogił polskich.** Na wczorajszym posiedzeniu Straży mogił polskich bohaterów omawiano sprawę budowy kaplicy na cmentarzu obrońców Lwowa. Przybyło już do Lwowa 8 wagonów obrobionych bloków i płyt granitowych ze Swiecia na Pomorz, na cel tej budowy. Przy wyładowaniu kamienia pracują żołnierze 40 pułku p. i VI. kolumna automobilowa, oraz kolumna robotnicza Urzędu opieki nad grobami.

Na plan urządzenia cmentarza, kaplicy i katakomb, które mają być zbudowane pod cmentarzem w opoce wapiennej, rozpisano już konkurs z terminem nadsyłania projektów do 30 czerwca. Na nagrody konkursowe ofiarowuje Straż mogił 25.000 marek, Ministerstwo kultury i sztuki 45 tysięcy marek.

Na grobach zasadzono już dwie fury roślin zimotrwałych, oraz zasiano nasiona częściowo zakupione, a częściowo ofiarowane przez firmę E. Riedla, oraz p. Handerman-drową, która wraz z paniami komitetowymi zajmuje się sadzeniem kwiatów. Pracują także nad ozdobieniem i utrzymaniem mogił uczennice gimnazjum im. król. Jadwigi, zachęczone do tego pisknego czynu przez nauczycielkę p. Robakowską.

— **Echa inwazji ruskiej.** Andrzej Irza i Wasyl Uchacz, z okazji służby w wojsku ukraińskim, dopuszczali się rabunków na polskiej ludności w okolicy Janowa i nie zadowolali się samym rabunkiem i kradzieżą, ale ponadto pastwili się nad swymi ofiarami kijając je do krwi nabajami. I tak znęcali się obaj nad Andrzejem i Józefem Werschnierami, Oskarem Zinem i Władysławem Piotrowskim. Ponadto cały szereg osób padł ofiarą rabunku i kradzieży, a wartość skradzionych przez bandytów przedmiotów wynosi pół miliona marek.

Przedwczoraj rozpoczęła się przeciw obu rozprawą przed sądem przysięgłych. Rozprawa do której powołano 36 świadków, potrwa 4 do 5 dni.

— **Łatwy ale karygodny zarobek.** Wczoraj przytrzymał Mikołaja Paduczaka, służącego księgarzni „Nauka” przy pl. Marjańskim 1. 5 w chwili, gdy wynosił na szkodę firmy kilka książek. Ponieważ z księgarzni od dłuższego czasu ginęły książki i dotychczas szkoda powstała z tego powodu przewyższa 60.000 Mk., przeto Paduczaka oddano w ręce policji. Paduczak przyznał się do systematycznej kradzieży książek i wskazał nawet źródło zbytu.

— **Kradzieże u jubilerza.** Od dłuższego czasu ginęły w sklepie jubilerskim Wł. Buszka przy ul. Akademickiej 6 różne przedmioty wartościowe. Właściciel firmy zwrócił uwagę na chłopaków swoich: Leona Sawickiego i Stanisława Mielnika. Wczoraj znów zginał Buszkowi portfel, zawierający drogie kamienie, wartości pół miliona Mk. Gdy żona Buszka zwróciła się do chłopaków zapytaniem, gdzie jest portfel, Sawicki podrzucił go pod biurko, lecz brakowało już kilkunastu kamieni. Przy interwencji policji obaj przyznali się do kradzieży. Brakujące kamienie ukrył Sawicki w bramie kamienicy przy ul. Boimów 5, gdzie je rzeczywiście znalazł. Nadto przyznali się chłopcy, że skradli 20 gramów złota, które sprzedali za 1000 Mk i 30 szlachetnych kamieni pozbytych za 2000 Mk. Rzeczy te nabył Stanisław Knauer, jubiler przy ul. Trauguta 5. Wszystkie te przedmioty Knauer zwrócił właścicielowi.

— **Ogień wybuchł wczoraj w piwnicy** przy ul. Świ. Aleksandryjskiej 22. Zapaliła się benzyna, której spłonęło około 10 litrów.

## Wykaz jeńców Polaków szeregowych którzy powrócili z nielwoii bolszewickiej.

1. St. szereg. Marciniak Jan, 105 pp., II. Baon 9 komp., Janeczów. 2. St. szereg. Ławewski Stefan, 4 pp. Leg. I. Baon 4 komp., Uzubin. 3. szereg. Szyjka Franciszek, 4 pp. Leg. III. B. 9 komp., Nasitów. 4. szereg. Piekarczyk Antoni, 54 p. p., IV. Baon, 4 komp., Przysów. 5. szereg. Wiewiórka Franciszek, 54 p. p., IV. Baon 4 komp., Wielkowsko. 6. szereg. Kaliczyński Teofil, 49 pp. I. Baon 3 komp., Żuraw. 7. szereg. Łukasik Franciszek, 49 pp., I. Baon, 3 komp., Wojnarowa. 8. szereg. Wieczorek Józef, 53 pp., I. Baon 1 komp. karab. maszyn., Tangoboza. 9. szereg. Madej Józef, 5 p. art. I baterja, Białobrzegi. 10. szereg. Stępień Ludwik, 5 p. a. a., III. Baon, Trześla. 11. szereg. Niestatek Franciszek, 4 p. strzel. podhal., I. Baon, 1 komp. Ławki, 12. szereg. Tomaszek St. 50 pp., I. Baon telef., Skrytnice. 13. szereg. Saniewicz Zygmunt, 38 p. p. I. Baon., Sanie. 14. sierżant Banaszkiwicz. 1 p. p. Leg. I Baon 1 komp., Borków pow. Kalisz gm. Zborów. 15. st. szereg. Dębicki Janusz 40 p. p., I. Baon M. O. A. O. 1 komp., Żmigrod Nowy. 16. szereg. Wajdowicz Edmund, 1. P. A. P. A. O. 3 Bater., Jarosław. 17. szereg. Kowalski Bohdan, 30 p. strzel. K. II. komp. ochotn., Łódź. 18. szereg. Kowalski Nikodem, 30 p. strzel. K. II. komp. ochotn. Łódź. 19. szereg. Goździk Jerzy, 30 p. strzel. K. I. komp. K. M. 20. szereg. Trzepacz Józef, 2 p. p. Leg. II Baon 7 komp., Suniska. 21. szereg. Baluski Stanisław, 11 p. p. III. Baon 10 komp., Ksawera. 22. szereg. Gruszka Piotr, 4 p. p. Leg. komp. techn., Korzecka. 23. szereg. Pazur Jentuch, 43 p. p. I. B. Wart. 1 komp., Krzenin. 24. szereg. Składowski Al., 5 p. p. Leg. III. Baon. 11 komp., Dropia. 25. szereg. Górski Franciszek, 30 p. p. strzel. Kaniowski II. B. 1 komp. K. M., Uskowiec. 26. szereg. Raczkowski Stefan, III. Baon Saper. 1 komp. przy 3 Dyw., Rokocim. 27. szereg. Strzemiński Aleksander, 7 p. p. III. Baon 9 komp., Rerendów. 28. kapr. Reńkowski Antoni 7 p. p. III. Baon 9 komp. Rerendów. 29. szereg. Sikora Wacław, 54 p. p. strzel. kaniowski. III. Baon 2 komp. Radom. 30. szereg. Adamowicz Jan, 54 p. p. strzel. kaniowski. III. Baon 3 komp. Górecko. 31. szereg. Danielewicz Józef, 65 p. p. III. Baon 10 komp., ur. Józefowa, zam. Borucień. 32. szereg. Husa Andrzej, 105 p. p. III. Baon 10 komp., Mołczno. 33. szereg. Kalinski Kazimierz, Oddz. Zand. D.O.E. Lwów, Ekspoz. Przemysłany, Strusów. 33. kapral Łobodziński Franciszek, 30 p. strzel. kan., II. Baon 6 komp. Pomorzany. 35 kapr. Pawłowski Stan., 30 p. p. strzel. kan. II. Baon. 6 komp., Kamilew. 36. szereg. Bogdan Józef, 17 p. p. II. Baon, 6 komp., Ostrowy tuszok. 37. szereg. Sobolewski Wiktor, 5 p. kaw.; techn. szwadr., Goroehów. 38. szereg.

Staniec Konstanty, 54 p. p. III. Baon, 1 komp., Bonarówka, 39. szereg. Miedziński Stefan, 12 p. p., I Baon 1 komp., Kozy, 40. szereg. Kling Stefan, 53 p. p., I Baon, 3 komp., Łódź. 41. st. szereg. Zukowski Jan, 15 p. p. III. Baon, 3 komp. K. M., Otwock, z. Warszawska, 42. st. szereg. Kasperski Antoni, 53 p. p. I. Baon, 2 komp., Babienice z. Piotr. 43. plut. Chuk Kazimierz, Małopolsk. oddz. ochotn., Sucha-Żywiec. 44. szereg. Skrzynecki Władysław, 11 p. p. I. Baon, 1 komp., Końskie z. Radomska. 45. st. sierż. Huk Gustaw, Małopolski oddział ochotniczy Lwów, 46. szeregowiec Starczak Edward, 17 pułk piechoty II. Baon, 8 komp., Dębica, Ropczyce — Małop., 47. plut. Mostowiec Stefan, 1 p. strzel. uk. 1 szwadr., Jabłonie — Radyń, z. Siedlecka, 48. szereg. Mostowiec Tomasz, 1 p. strzel. uk. 1 szwadr., Jabłonie — Radyń, z. Siedlecka, 49. st. szereg. Kalinowski Ignacy, 1 Dywizja Jazdy, Łódź. 50. szereg. Jabłoński Wincenty, 1 p. p. Leg., I. Baon 1 komp., Sachaczew, z. Warszawska, 51. sierżant Cichowski Marjan, Małopolski Oddz. Ochotn., Lwów, 52. plut. Kornicki Jan, III. Żubelski Baon Etap., Brody, 53. st. szereg. Surowiec Kazimierz, 15 p. p., III. Baon, 9 komp., Wolbrom Olkusz gub. Kielecka, 54. szereg. Pakuła Jan, 15 p. p., III. Baon, 9 komp., Duże prace Grójec, gub. Warszawska, 55. st. szereg. Cwiertnia Kazimierz, 1 p. p., arm. ochotn. gen. Hallera, I. Baon, 4 kom., Sucha — Żywiec Małop., 56. szereg. Więcek Józef, 54 p. p. strzel. kres. I. Baon 3 komp., Jaziorze-Górne, Pilzno, z. Małopolska, 57. plut. Korczuk Zygmunt, 40 p. p. strzelców lwowsk., II. Baon, 7 komp., Odporyszów — Dąbrowa — Małopolska, 58. szereg. Pstrucha Władysław, 17 pułk. piech., III. Baon. 11 komp., Trzebinia — Chrzanów — Małopolska, 59. plut. Kostka Leon 1 p. p. Leg. syb. III. baon, 8 komp., Warszawa, 60. szereg. Przybylski Wincenty 5 baon etap. poznański 2 komp., 61. szereg. Krób Wincenty 4 p. p. II. baon 6 komp., Włostów — Sandomierz. z. Radomska, 62. st. szereg. Kutman Leopold 205 p. a. p. 3 baterja, Lwów. 63. szereg. Pasternak Tomasz 15 p. p. II. baon 8 komp., Wadwice-Będzin — Małopolska, 64. szereg. Kazimierzczak Bolesław 54 p. p. I. baon 1 komp., Łódź, 65. szereg. Paluch Adam 5 baon etap. poznański 2 komp., Wierznica — Poznań, 66. szereg. Ogiński Władysław 19 p. p. III. baon, 5 komp., Chlebów, 67. szereg. Celmer Rudolf, baon służbowy, 6 dyw. piechoty, Boginia — Brezin, z. Piotrkowska, 68. szereg. Pietrzak Tomasz 54 p. p., I. b. II. komp., Przystół — Kamień, z. Kielecka, 69. st. szereg. Zadworny Wojciech 40 p. p., II. baon, 6 komp., Komorniki z. Kaliska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRONIKA.

Lwów, 28 kwietnia 1921.

### Kalendarz.

Piątek, 29 kwietnia.

Rzym.-kat.: Piotra męcz.

Gr.-kat.: Welyka Piatn.

Słowiański: Bogosława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 5,

zachód słońca o godz. 8 minut 3.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 17 stopni.

— **Redaktor naczelny** naszego pisma bawi od d. 25 b. m. na urlopie. Agendy jego sprawuje redaktor Michał Rolle.

— **Komitet Obchodu Konstytucji 3-go Maja** donosi, że bilety wstępu na uroczysty wieczór, który odbędzie się dnia 3-go Maja o godz. 7 30 w sali ratuszowej są do nabycia w Rurze Związku Okręgowego T. S. L. ul. Fredry 1. 3. I. p., począwszy od piątku 29 b. m. w godzinach od 5 do 7 wieczorem. Cena krzesel 50 Mk, wstęp na salę i galerję po 10 Mk.

Komitet wraca się do pań i panów, którzy podejmują się zająć zbiórką uliczną, z uprzejmą prośbą, by raczyli zgłosić się po puszkę składowe do lokalu Związku

Okręgowego T. S. L. ul. Fredry 1. 3. I. p. w sobotę dnia 30 b. m. między godz. 4 a 7 wieczorem.

Mszę polową w dniu 3 Maja na Cyta deli odprawi o godz. 10 Arcybiskup ks. dr. Józef Bilezewski. Chór „Echa” pod batutą dyr. Rangla odśpiewa Mszę Köstingera, „Boga Rodzica” Galla i pieśń Nowowiejskiego, nieznaną ogółowi, ułożoną jako hymn narodowy.

Po kazaniu zaś zebrany naród odśpiewa trzy zwroki „Roty” przy akompaniamencie połączonych czterech orkiestr (wojskowe 19 pp., 40 pp., koleji państwowej i miejskiej koleji elektr.).

Od śpiewu nie powinien się nikt usuwać i każdy powinien zaopatrzyć się w słowa „Roty”, by śpiew wypadł imponująco.

— **Dar narodowy 3 Maja.** Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele społeczne i narodowe we Lwowie (ul. Stryjska 24) w porozumieniu z Komitetem obchodu Konstytucji 3 Maja, sprzedawca będzie w pierwszej połowie maja b. r. znaczki pocztowe na cele Daru narodowego T. S. L.

Komitet Obchodu uprasza przeto uprzejmie publiczność o łaskawe składanie na powyższy cel cenniejszych znaczków pocztowych w kramie studentów Polskiego Białego krzyża ul. Szajnochy 4, w kopertach zamkniętych zaopatrzonych nazwiskiem ofiarodawcy i oznaczeniem celu.

— **Zebranie uchodźców z za Zbrucza** odbyło się 27 bm w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego w celu stworzenia miesięcznego oddziału komitetu kresowego. Na przewodniczącego powołano p. Aleksandra Sadowskiego, który zagaił posiedzenie, omawiając potrzebę zorganizowania instytucji prawomocnej, występującej w zastępstwie i broniącej interesów prawno-politycznych i ekonomiczno-społecznych uchodźców. Postawiono wyłonić komitet z pięciu osób z prawem kooptacji, który zająłby się tą sprawą. Do komitetu tego powołano pp. Michała Rollego, M. Kosielskiego, Stanisława Gradowskiego, Z. Tomaszewskiego i Aleksandra Sadowskiego. Nadano komitetowi temu prawo tworzenia w powiatach delegatur. Zdecydowano opodatkować się w sumie 200 Mk., jednorazowo od osoby, z tem jednak, że osoby nie mogące uiszczyć wkładki, nie są wykluczone z listy członków. W kwestji przyjmowania obywatelstwa polskiego nie powzięto żadnej rezolucji, pozostając to zyczeniu i względem osobistym. — W końcu odczytano list Biskupa kamienieckiego ks. P. Mańkowskiego do ks. Prymasa Dalbora w sprawie traktatu ryskiego.

— **50-letni jubileusz założenia seminarjum żeńskiego we Lwowie.** W maju 1921 r. grono profesorów i byłych uczennic seminarjum naucz. żeńsk. we Lwowie postanowiło obchodzić uroczystości 50-lecie założenia tej instytucji, jako pierwszej publicznej placówki kształcenia kobiet polskich i polskich nauczycielek. Dniem uroczystości będzie 22 maja b. r. Na ten dzień komitet pod przewodnictwem dyrektora semin. żeńsk. p. Karola Nitmana, zaprasza jak najgoręcej wszystkie dawne koleżanki i byłych koleżeczek profesorów. Dnia 22 maja odbędzie się w archikatedrze ormiańskiej nabożeństwo, celebrowane przez Arcybiskupa Teodorowicza, poczem o godz. 11 w sali ratuszowej uroczyste zebranie z odpowiednimi przemówieniami i produkcjami chóru. Po południu tegoż dnia koleżeńskie zebranie w seminarjum żeńskim przy ul. Sakramentek 9.

Dnia 23 maja o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków grona tej instytucji. Koleżanki pragnące wziąć udział w uroczystości, raczą przesać zgłoszenia uczestnictwa w obchodzie do 7 maja na ręce dyrekcji sem. naucz. żeńsk. we Lwowie. ul. Sakramentek 9, z udziałem 100 Mk. od osoby na kosztą Zjazdu.

— **„Tydzień dzieci T. O. M.”.** Zainteresowanie się szerzycy kół naszej publiczności „Tygodniem dzieci” jest coraz zwyższe. W ubiegłą sobotę pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Małaczynskiego ukonstytuowały się dla przeprowadzenia tej akcji osobne komitety dzielnicowe. Przewodniczącą komitetu dzielnicowy II. wybrała p. Humłowa, IV. p. Glatyowa, VI. p. Burjanowa.

Organizacja pozostałych dzielnic w toku. Komitety dzielnicowe będą współdziałały z przyjdyim lwowskiego Komitetu obywatelskiego T. O. M. (prezes dr. Dembowski) i jego sekcjami, t. j. zbiórkową (przew. p. Stroynowska), zabawową (przew. hr. Siemińska), prasową (przew. redaktor St. Rossowski), oraz generalnym sekretarjatem „Tygodnia dzieci T. O. M.” (gen. sekretarz dr. Serkowski, ul. Koralska 6).

— **Zaprowadzenie agencji pocztowej w Husowie.** Z dniem 1 czerwca 1921 zaprowadza się w Husowie, powiat Łanicut agencje pocztowej III. stopnia i przydziela się do urzędu pocztowego Łanicut jako urzędu zbiorczego. — Miejscowy okręg doręczeń tej agencji tworzy gmina i obszar dworski Husów.

— **Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.** W piątek dnia 29 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się zebranie Koła z odczytaniem prof. dr. H. Ułaszyna p. t. „O przesądach w ocenie tak zwanych błędów językowych”. Goście mile widziani.

— W Czytelnicy katolickiej (ul. Piękarska 28) odbędzie się w poniedziałek, d. 2 maja b. r., o godzinie 7 wieczorem Urzędowy wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja, z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych. Wstęp wolny.

— Lwowskie Tow. Lekarskie. XIII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 29 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki ul. Lindęgo. Porządek obrad: I. Prof. dr. Aretowski „Klimaty górskie i polarne”. II. Dyr. Krzyżanewski „O wadach i potrzebach zdrojownictwa polskiego”.

— Walne Zgromadzenie Hurtowni Związków gosp. funk. państw. (Stow. zar. z ogr. por.) odbędzie się dnia 6 maja 1921, o godz. 6 wieczorem w Kasynie i Kole lit.-art. przy ul. Akademickiej 1, 13 z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Rady nadzorczej, 2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 3. Zatwierdzenie rachunków, 4. Zatwierdzenie umowy zawartej 10 lipca z N. U. Z. A. i rozwiązanie, względnie likwidacja Hurtowni.

— Rada nadzorcza i dyrekcja Akcyjnego Banku hipotecznego, zamiast wienca na trumnę ś. p. Józefa Męcnińskiego, długoletniego i zasłużonego członka Rady nadzorczej, złożyła 5000 Mk. na rzecz funduszu weteranów z r. 1863.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

W czwartek „Carmen”, opera.

W piątek „Biały mazur”, operetka — nowość.

W sobotę po południu „Pan Damazy”, wieczorem „Biały mazur”, operetka.

Z Teatru. W piątek, 29 b. m. premiera operetki „Biały mazur” F. Lehara w tłumaczeniu Marcellego Marka z pp. Miłowską, Kuligowskim i Folańskim w głównych rolach. Dyryguje Stadler.

W dziale dramatu odbywają się próby z komedji historycznej Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Wielki dzień”, która ma być dana na uroczystość 3 Maja. W sztuce tej wystąpi prawie cały zespół naszej sceny pod reżyserją Okornickiego.

## Z Banku Hipotecznego

(Z) Dnia 26 b. m. odbyło się 53 walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku hipotecznego pod przewodnictwem Stanisława hr. Mycielskiego, przy udziale przedstawiciela Rządu Namiestnictwa Włodzim. Bekowskiego.

Przewodniczący oddał w zagajeniu część pamięci zmarłych, śp. Jana Miłazewskiego i Józefa Męcnińskiego, oraz zawiadomił obecnych o zamianowaniu p. Hermana Horowitza dyrektorem Banku.

Dyrektor Marjan Bożewicz przedstawił sprawozdanie kasowe, prof. dr. Till sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1920. Wynik tego roku pracy jest mniej korzystny z powodu ewakuacji Zakładu w czasie grożącej inwazji bolszewickiej i przerwy w czynnościach Banku, lecz ostatni kwartał w znacznej części powetował poniesione straty. Kapitał akcyjny powiększono w grudniu do 42 milionów marek, przez wydanie 75 000 sztuk nowych akcji po 280 marek. Ogólny stan pożyczek hipotecyjnych wynosił z dniem 31 grudnia 1920 roku 132,751.010 marek. Filje: krakowska i czerniowiecka i jej ekspozytura w Szwajcarii, oraz ekspozytura w Stanisławowie przyniosły po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego nadwyżkę w kwocie marek 3,303.774. Filja tarnopolska wykazała niedobór w kwocie 398.976 marek.

Bank hipoteczny finansuje cały szereg zakładów przemysłowych, które rozwijają się pomyślnie, jak: kilka cegielni, fabryka kamienia sztucznego i dachówek, Związkowe fabryki oleju, Tow. spedycyjno-komisowe „Polski Glob” z główną siedzibą w Krakowie i filjami w Warszawie, Lwowie, Gdańsku i Wiedniu, założone przez Bank, a przeniesione na Tow. akcyjne, Tow. akc. dla w. robu amunicji „Pocisk”, Tow. „Żegluga Polska”, Gwarectwo Jaworzniańskie, Spółka „Państwo Brdy” i t. d.

Płace i koszty administracji w r. 1920 wyniosły w łącznej sumie 7,550.755 Mk. Na

odnowienie gmachów bankowych i odnowę magazynów przeznaczono 4,000 000 Mk. Fundusze zapasowe z końcem r. 1920 wynosiły 20,100 000 Mk.

W uzupełnieniu sprawozdania nadmieniał dyr. Bożewicz, że interesy Banku hipotecznego nie stoją w tym roku gorzej niż w ubiegłym, oraz, że ostatnio przystąpił Bank do kilku konsorcjów przemysłowych, popierając między innymi także przemysł naftowy i spirytusowy.

Dyr. Panetn wspominał o organizującej się filji w Drohobyczu, która będzie utrzymywała kontakt z zagłębiem naftowym. Na wniosek p. Kędzińskiego wyrażono życzenie dr. Tillowi, który obchodził niedawno 50 rocznicę swego doktoratu. P. Gaberle podniósł potrzebę popierania niektórych podupadłych gałęzi przemysłu rodzimego.

Sprawozdanie z r. 1920 przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutorjum.

W myśl wniosków Rady nadzorczej rozdzielono nadwyżkę dochodu w kwocie 8 089.333 Mk.

Zatwierdzając wypłatę dnia 1 stycznia 1921 zaliczkę na dywidendę po Mk. 14 na akcje, oraz że zwyczajny czysty zysk 1920 r. ustanowiono superdywidendę, płatną dnia 1 lipca 1921, po 16 Mk. od akcji. Wydzielono z nadwyżki dochodów: a) na zasilenie funduszu emerytalnego dla personelu Banku 400.000 Mk., b) na dalsze zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na straty z rachunku bieżącego 600.000 Mk., c) na cele dobroczynne do dyspozycji Rady nadzorczej 100.000 Mk. Pozostałe jeszcze 125 567.86 Mk. przenosi się na rachunek roku 1921.

Kapitał akcyjny podwyższono na wniosek dra Rojńskiego nie do wysokości Mk. 105.000.000, jak proponowała Rada nadz., ale do 140 mil. Mk. i upoważniono ją, aby wspólnie z dyrekcją w czasie jaki za stosowny uzna i w sposób celowy przystąpiła do emisji nowych akcji po 280 Mk.

W końcu uchwalono wnioski co do zmiany statutu oraz wybrano do Rady nadzorczej dra Henryka Aschkenazego, Fryderyka Ehrentesta, dra Aleks. Raczyńskiego i Wład. Zelenieckiego.

## Z MUZYKI

Wieczory Koła muzycznego mają już jako produkcje o charakterze poniekąd pedagogicznym — sławę ustaloną i działają z wyjątkiem atrakcyjnie na muzykalny odłam naszej publiczności. O tem ogólnem zainteresowaniu świadczyła również sala Kasyna i Koła liter. artyst. szalenie zapełniona na wieczorze ostatnim (22 b. m.) poświęconym nowoczesnej twórczości na polu pieśni. Popisy wokalne poprzedził odczyt artystycznego kierownika p. Waltera, który wyjaśnił w sposób zajmujący genezę i rozmaite formy pieśni z uwzględnieniem poszczególnych faz jej rozwoju, dodając do tej pouczającej prelekcji szereg dat i szkiców biograficznych dotyczących kilku wybitnych kompozytorów, których utwory obejmował program piątkowego wieczoru.

Jako wykonawcy bardzo obszernego programu wstąpił na estradę p. Zofia Drexlerowa i p. Stanisław Lipanowicz, którym należy się szczerze uznanie za zapoznanie publiczności z licznymi zajmującymi nowościami, a jeszcze gorętsze za wybór takich przeważnie utworów modernistycznych, których harmonizacja nie wyklucza estetycznego brzmienia i zrozumiałości. Wszak w najnowszej literaturze pieśni nie brak też innych...

Wykazujący wiele zalet technicznych i intelektualnych śpiew p. Drexlerowej wybijają się stanowczo po nad poziom przeciętnych popisów amatorskich i wywarł tem samym jaknajkorzystniejsze wrażenie, zważywszy zwłaszcza, że już sam „timbre” głosu tej muzykalnej śpiewaczki nadzwyczaj sympatycznie działa na słuchacza. Miłym dźwiękiem odznaczają się przedewszystkiem wszelkie „mezzavoce”, nieraz nadające się doskonale do kantyleny pieśniowej, a umiejętny zawsze sposób frazowania podnosi interpretacje p. Drexlerowej do wyżyny popisu częstokroć artystycznego. Wykonanie utworów Wolfa, Regera, Greczaninowa i Francka i dzieł polskich kompozytorów, Soltysa i Waltera, zaskarbiło koncertantce sporo rzeszystych oklasków.

Równorzędne obok tych udatnych popisów miejsce zajęły pieśni Fischhofa (Hymn), Schreckerza („Böse Glocken”), Straussa, Różyckiego „Tęsknota” i Waltera „Sen”, utwór o kierunku wcale nie modernistycznym, o którym sam kompozytor wyraził się dozwolnie: „Jest to pieśń o tyle tylko współczesna, o ile ja jestem — współczesny”.

Wydatny baryton p. Lipanowicza, jego muzykalny sposób frazowania i umiejętna dykcja złożyły się na interpretacje doskonale zastosowane do myśli przewodnich i nastrojów powyżej wymienionych utworów

i wywołały rzetelnie zasłużone oklaski. — Akompaniowali na przemian pp. Dr. Steinberger i E. Walter, wywiązując się starannie i artystycznie z tego dość niewdzięczego zadania.

Fr. Neuhauser.

## Słowniczek mego synka.

Wyczytawszy w zeszycie I. z roku bieżącego czasopiśmie *Język polski* podany przez p. Kutrzebową „Słowniczek półtorarocznej dziewczynki”, przypomniałem sobie, że w szpargałach rodzinnych mam zanotowanych kilkadziesiąt wyrazów, używanych we wczesnym dzieciństwie przez mego, obecnie już 17-letniego syna. W przekonaniu, że materiały ten będzie dosyć interesujący dla badaczy mowy dziecięcej ze względu na swoją oryginalność i odrębność od mowy przeciętnej naszych dzieci, ośmielam się go podać do publicznej wiadomości.

Wiadomą jest rzeczą, że dzieci nie tworzą jakiejś nowej mowy, tylko usłyszane od osób starszych określenia rzeczy i czynności, przerabiają wedle zdolności swoich organów i nadają im inną, zazwyczaj uproszczoną formę. Od tego, jak mi się zdaje, powszechnego zjawiska, rzadko kiedy zachodzą wyjątki i uchylenia.

Do takich wyjątków między innymi muszę zaliczyć u synka mego, podobnie zresztą jak u innych dzieci, następujące określenia:

„hau” na oznaczenie psiego szczekania a następnie i samego psa.

„tam” lub „tan” na oznaczenie, cykania zegara lub zegarka, który w późniejszym okresie otrzymał u niego nazwę „gaggek”. „ham” na oznaczenie wody i picia, przyczem wodę później zaczął nazywać „oda”. Ale takich samodzielnich określeń słownik mój notuje bardzo mało.

Wszelkie inne wyrazy już są tylko przeróbką określeń zasłyszanych, nie zawsze jednak w formie uproszczonej, a bardzo często w postaci dość złożonej, przekreślonej dziwnie różniące się od mowy osób dorosłych.

„cieci” — ciocia, ale także i cukier.

„mund” — miód, mi du — mondu.

„mli”, „minko” — mleko. „Mańcia” — pomarańcza.

„Koko” — kartofle, „klikli” — kluski

„momo”, później „mesio”, „miesio” — mięso.

„glol” — groch; „lol”, „lole” — orzech, orzechy.

„obdo” — później „obad” — obiad.

„klaka” — kolacja, „klada” — czekolada.

„abta” — herbata. Chleb — chleb

„cheba” albo „chaba” — chleba,

„manga” — masło: „chetamanga” — chleba z masłem.

Rzecz szczególna, że tym samym wyrazem „manga” nazywał mrówki oraz służącego, na którego wołano Majcher (przeróbka ludowa imienia Melchior).

Na babcię wołał bacia, ale wuj, wujek, był dla niego „an”.

„enki” ręce „ango” lub „engo” — na ręce wzięć, na majtki mówił manty, zapnij majtki — amko manty.

Przedmioty lub sprzęty domowe nazywał w sposób następujący:

serwetka — heda, serwetka — hedek, sukienka — kenka, serdak — hedak,

dywan — diwe, kanapa — kampe,

zamiatacz — mante, szczotka — toka,

łyżka — yka, widelec — dedec,

nóż — noń, później noń,

łóżko — uko, ściele uko — kele uko

szafa — hasia, szafka — haska,

pończoszka — komka, chustka — chuka,

cerata — ciata, palto — pato.

Krawat — kajet, buty — tapy, lupty,

dopiero później buti.

wasy — osi, gazeta — geta, drzewko — deko.

świeca — sica, świeczki — siki.

tramwaj — taj, jechać tramwajem — tajem.

miednica — mińcia, myć — myńć zaś mydło — biago albo blingo.

krzesło, krzeselko — kleko.

nośnik — noń, a później nońcik,

Pomijam wiele wyrazów, wymawianych jak u innych dzieci, n. p.: szklanka — klanka, talerz — taliż,

wiewiórka — buli, szyszka, którą rzuciła z drzewa wiewiórka — hakabuli, pies, zwany sułtanem — huntan, pies, zwany Łatkiem — akek.

Jakiś czas nie mogliśmy zrozumieć, dlaczego truskawki nazywa ziaby, dziaby, dopiero wtedy rzecz się wyjaśniła, gdy sobie przypomniało, że z truskawkami zapoznał się po raz pierwszy na gruncie, w ogrodzie, gdzie było dużo zab.

Łatwo się było domyśleć dlaczego świnię i świnki nazywał samoistnie „hoń” (później dopiero sinia, sinka), ale nie mogliśmy dociec, dlaczego kamienie nazywał „cimy”, zwłaszcza, że księżyc nazywał z początku „cim”, a dopiero później — kędziń,

książka, książki — tiń, później — ciąki, fartuszek — fukek, czapka — kapka.

włosy — lofy, siodło — hłodo,

pióro i piwo — jednakowo pao,

ołówki — uki, kwiatek — kaka,

kwiatki — kaki,

obrazki i zabawki jednakowo — baki,

papieros, sy — pop, popy,

tytoń — tintoń, wódka — buka,

zapałka — paka, szkoła — kola,

grzywa — giwa, jelen — eleń, leleń,

nafta — nanta, mankiety — mantinki.

Najbardziej nas jednak zastanawiały następujące przeróbki, zaprawdę dziwnie brzmiące:

ślimak — hankeng,

śliniaka, czka — hanka,

kredens — kendent,

garnek — ginken,

czołem — czombom,

aniołek — dongeng lub dongank,

samowar — hombomb,

kominiarz — kimband,

termometr — tomdem,

piernik — pingenk,

piernika — pinke,

miłynek (do kawy) — biugenk lub biugenk.

później — mijenk,

Przemas (imię) — Pęk pęgek,

Moskał — mouklang,

żołnierz — omda, omdend, onden,

żołnierze — ende, ondi.

Znamienny jest tutaj zbiąg dźwięków, zwłaszcza przewaga nosowych. Zdaje się, że należałoby te dźwięki nosowe oznaczać przez a, e, oraz an (?), ale zostawiam je tak jak znalazłem w moim notatniku, bo notowałem je w pospiechu na gorąco, jako coś dotąd w języku dziecięcym niespotykanego.

A oto jeszcze inne wyrazy i zwroty:

doktor, a — dotoć, dotocia lub dodoć, [dodocia,

pan Pręgowski — pan Gęge,

okno — onko, wojsko — oko,

policjant, ty — pant, panty

pieniądz — pindądz, pieniądze — peń [dze,

wisi chorągiew — isi chąga.

grzechny — gęty, głodny — gady.

powiada — klipga, kiełbaski — kaby.

Dlaczego rolety spuszczone? — ciego [lety puto?

podłoga jest brudna — buna jest sogga,

śnieg — siąg, deszcz — dec,

wiatr, wiatru — atu, bocian — bońcień

chrabaszcz — ambądz, dzwonek — dzionk,

dzwonki — dzionki, dzwonić — dzioń,

gwóźdź ia — goć, gocia,

dowidzenia — doria.

A teraz przymiotniki:

biały — dlabli, blabli, glabli,

czarny — tani, niebieski — gebki,

czerwony — dowy, złoty — uty,

różowy — ziowy.

Wreszcie liczebniki:

jeden — enden, dwa — dzia,

jedna — enda, jenda, trzy — ci,

osiem — omdem, jedenaście — nante,

dwanaście — tante,

piąta — pata, szóstka — huta,

siodma — fuma.

Zaujął bardzo, że nie zanotowałem więcej wyrazów z tego dziwnego słownika, ale i ten materiał, jak mi się zdaje, może dać dużo badaczom do myślenia.

Gdy w dwa lata później narodziła się nam córeczka, postanowiliśmy z żoną baczniej śledzić pierwociny jej mowy i niczego nie uronić, co by zastrzegiwało na uwagę. Ale niestety, zrobiła nam w tym względzie ogromny zawód: zachowała się całkiem odmiennie, niż jej starszy braciszek. Przez czas jakiś i to dość długo nie umiała wcale składać wyrazów i wydawała tylko podwojone sylaby, jak n. p. niu-niu, co znaczyło i wodę i lalkę, tiu-tiu, wołając na kurki i wogóle ptactwo, albo też na-na na oznaczenie czegoś kudłatego.

Po tym zaś okresie prawie odrazu zaczęła mówić dosyć poprawnie, naturalnie z dziecięcym zmiękczaniem dźwięków.

Z podanego tutaj materiału nie śmiem żadnych wniosków wyciągać, bo to dziedzi- na zupełnie dla mnie obca. Zostawiam to specjalistom.

W. Naake-Nakeci.

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

### Naczelnik Państwa w Krakowie

Kraków. Dziś o godz. 9 przedpołudniem przybywa do Krakowa Naczelnik Państwa i zamieszka w gmachu starostwa. Z chwilą, gdy pociąg wiozący Naczelnika zatrzyma się na dworcu, dwa działa ustawione w ulicy Pawiej dadzą salwę honorową z 6 strzałów. Od dworca kolejowego do starostwa żołnierze zstęgi krakowskiej utworzą szpalery. Jako asysta przy powozie Naczelnika jechać będzie pluton z lancami i proceami.

O godz. 11 Naczelnik uda się do Uniwersytetu, gdzie w auli odbędzie się uroczystość wręczenia Mu dyplomu honorowego doktora praw Wszechnicy Jagiellońskiej.

Wzdłuż ulic Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego, którym Naczelnik Państwa przejeżdżać będzie z dworca do starostwa i ze starostwa do Uniwersytetu, ustawia się szpalery młodzieży szkół średnich i powszechnych, witając przejeżdżającego Naczelnika Państwa. Na tej przestrzeni witać go również będzie i publiczność krakowska.

Popołudniu o godz. 3 uda się Naczelnik Państwa na Wawel a o godz. 6 wieczorem wyda obiad w hotelu Saskim dla przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego.

### Po podpisaniu traktatu ryskiego.

Warszawa. W Ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Wiceministra p. Jana Dąbskiego obradowała wczoraj Rada międzyministerjalna nad sprawą wykonania traktatu ryskiego. Postanowiono, że przewodnictwem Rady międzyministerjalnej spoczywa w ręku Wiceministra p. Strassburgera, oraz ustalono, które Ministerstwo będzie wykonywało poszczególne artykuły traktatu tudzież, którzy przedstawiciele poszczególnych Ministerstw uczestniczyć będą w pracach komisji mieszanych, jakie mają powstać z mocy traktatu dla spraw reewakuacji i rozrachunków.

### Wyjazd delegacji do Mińska.

Warszawa. Wczoraj wyjechała do Mińska delegacja Ministerstwa spraw zagranicznych.

cznych, złożona z pp. Ładossia, Poznańskiego i Zalewskiego, którzy wymieniają tam z delegacją Rosji sowieckiej i ukraińskiej republiki Rad akta wzajemnej ratyfikacji traktatu ryskiego.

### Polska delegacja w Moskwie.

Warszawa. Przewodniczący polskiej delegacji repatriacyjnej telegrafuje, że przybył do Moskwy i zajął biura przy ul. Powarskiej 121.

Warszawa. Pierwsze posiedzenie mieszanej komisji do spraw repatriacyjnych po porozumieniu się przewodniczących Korczaka i Ignatowa, wyznaczono na 28 b. m.

### Proces przeciw redaktorowi „Narodu“.

Warszawa. Dziś w sądzie okręgowym warszawskim rozpoczyna się głośna sprawa redaktora „Narodu” Tadeusza Szpotkańskiego, oskarżonego o wydrukowanie w wydawanym piśmie utworu Papiniego p. t. „Pamiętniki Pana Boga“.

### Hojny dar na Polski Czerwony Krzyż.

Warszawa. P. Antonina Adamowska z Bostonu ofiarowała na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwotę 1,630.000 Mk.

### Złotnicy na Skarb narodowy.

Warszawa. Na ogólnym zebraniu przedstawicieli przemysłu i handlu złotniczego uchwalono celem zasilenia funduszu złota i srebra Skarbu narodowego opodatkować się dobrowolnie w wysokości 20 proc. od opłat probierskich.

### Gdańsk i Polska.

Warszawa. Biuro prasowe Ministerstwa S. Z. komunikuje: Dnia 21 b. m. Kazimierz Olszowski, dyrektor departamentu S. Z. podpisał w Paryżu w imieniu Polski oraz w im. Gdańska konwencję przewidzianą w art. 98 traktatu wersalskiego. Konwencja ma na celu uregulowanie komunikacji transitojowej przez obszar Polski oraz obszar Gdańska między Prusami Wschodnimi a pozostałą częścią Niemiec.

## Telegramy P. A. T.

Paryż. Prasa francuska stwierdza jednoznacznie, że nowe propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, gdyż przyjęcie ich byłoby równoznaczne z końcem traktatu wersalskiego. *Matin* wskazuje, że Francja wedle nowych propozycji niemieckich dostalaby zaledwie jedną część tego, co się jej wedle traktatu należy. Dzienniki podkreślają dalej, że w razie przyjęcia propozycji niemieckich kwestja Górnego Śląska byłaby rozstrzygnięta jedynie i wyłącznie na korzyść Niemiec. Dalej wskazują dzienniki na nielogiczność żądań niemieckich zniesienia sankcji. *Figaro* zapytuje, jakie pozostająby wówczas dla Francji gwarancje, gdyby zniesiono okupację lewego brzegu Renu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

#### Nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych.

*Monitor Polski* nr. 88 z dnia 19 kwietnia 1921 r. ogłasza nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych, które weszło w życie z dniem 16 kwietnia b. r. i będzie obowiązywać do dnia 15 lipca 1921 włącznie. Obecnie obowiązujące rozporządzenie przewiduje tak jak dotychczas dwie listy towarów, z których jedna zawiera towary zwolnione zupełnie od cła, a druga towary, które opłacają ulgową dopłatę walutową (agio). Dopłata walutowa (agio) została według nowego rozporządzenia podwyższona z 200 proc. na 400 proc. Z listy towarów zwolnionych

dotychczas zupełnie od cła zostały w nowym rozporządzeniu skreślone następujące artykuły: marmelada i powidła z owoców i jagód, obuwie o wadze 1000 grm. i więcej, wata hygroskopijna, papier bez masy drzewnej, ponadto w nowym rozporządzeniu na liście wolnej od cła umieszczono te tylko maszyny, które w kraju nie są wyrabiane a mianowicie: prasy do słomy i siana, siewniki łańcuchowe do nawozów sztucznych, szufle konne do kopania rowów, śrutowniki kombinowane z gniotownikami, żniwki do czyszczenia zboża i nasion, bukwonki przewoźne do konieczyń i traw, maszyny żniwne, kosierki, żniwiarki, wiązalki, aparaty do kośniaków, siewniki rządowe tańczowe do zboża i nasion, do zaprzęgu konnego, siewniki rządowe kombinowane do równoczesnego wysiewu zboża i nawozów sztucznych, maszyny do czyszczenia nasion buraczanych i konieczyń na sitach lub płótnie, grabie konne kombinowane z przetrząsaczem, suszarnie do zboża, plugi motorowe, wyplacze ręczne do warzyw, trójery o bębnach z blachy frezowanej do czyszczenia nasion, opryskiwacze do dezynfekcji ąrzew i budynków, wirówki do mleka, masielnice, wygniataarki, pasteryzatory i aparaty do hodowli ptactwa, wreszcie części maszyn, powyżej wymienionych, wprowadzane oddzielnie za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, że dane części nie są wyrabiane w kraju.

Natomiast w nowym rozporządzeniu lista towarów zwolnionych od cła zostały jeszcze objęte dodatkowo następujące artykuły: sztuczne masła jadalne, ekstrakty garbnikowe suche, ciastowate i płynne, odpadki skór twardych do wyrobu pasów stawowych za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, rury proste żelazne i stalowe, bez szwu, niełączone o średnicy zewnętrznej powyżej 115 mm, przy długości 8 m. i więcej, zaopatrzone z jednego końca w gwint wewnętrzny i z drugiego w zewnętrzny, nacięte na długości nie mniejszej, niż pół zewnętrznej średnicy rury, blonnik roślinny (celuloza) suchy i wilgotny, sieci rybackie wszelkie nawet bawełniane. Z listy towarów opłacających dotychczas cło znizone zostały skreślone w nowym rozporządzeniu następujące towary: cukier, wina mszalne obuwie, którego para waży poniżej 1000 g., gotowe pasy napędu skórzane, saszki (dreny), szkło taflowe, soda amonjakalna i krystaliczna, butle metalowe do zgęszczonej gazów, drut do szycia na szpulkach, pilniki, przedza bawełniana na szpulkach drewnianych, nitkowana z dwóch lub więcej nici pojedynczych numerów, płótna i perkałe bawełniane, płótna surowe lniane i zgrzebne, drelich, parcianka i t. p., welnianej, półwelnianej sukna włociskańskie, bielezna i odzież; wreszcie tylko następujące maszyny i narzędzia rolnicze są objęte listą towarów opłacających cło znizone: siewniki rzutowe do zbóż i nasion, łańcuchowe i niełańcuchowe; zęby sprężynowe do kultywatorów; śrutowniki o tarczach metalowych zwykłe, płuczeki do okopowych, gniotowniki do zboża, młynki do nawozów sztucznych, sieczkarnie nożowe o szerokości gardła powyżej 300 mm, znaczniki Jordana, elewatory do torfu, karaczoniki linowe i menażowe, plugi parowe, młocarnie z urządzeniem do czyszczenia ziarna, siewniki rządowe, radełkowe, do zboża i na-

sion, aparaty do ostrzenia noży do maszyn żniwnych, młynki do kości, siewniczki ręczne do warzyw, noże do sieczkarni, zęby sprężynowe do bron i grabi jakoteż części maszyn powyżej wymienionych, sprowadzone oddzielnie za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, że dane części nie są wyrabiane w kraju. Silniki spalinowe opłacają cło znizone tylko za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlowe. — Natomiast listą towarów opłacających cło znizone zostały obecnie jeszcze objęte: obuwie o wadze powyżej 1000 g., bieżnie tkackie, azotany teru, ceru, barytu, aluminium i magnezytu za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, wióry, opiłki i złomki ze stopów metalowych, przedza z włókien ramji nitkowana i nienitkowana za każdorazowym zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlu. W nowym rozporządzeniu został w dalszym ciągu utrzymany ustęp upoważniający Ministerstwo skarbu do przyznania ulg celnych dla towarów niewymienionych na jednej z dwóch list, a to z ważnych powodów gospodarki państwowej. —

Odnosnie do towarów które a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem najpóźniej w dniu 15 kwietnia bież. roku;

b) zalegały w dniu 16 kwietnia b. r. w celnych składach urzędowych, kolejowych oraz pozarządowych publicznych lub prywatnych będzie aż do dnia 16 maja 1921 stosowane rozporządzenie dotychczasowe. — Wszelkie ulgi już przyznane na podstawie dotychczasowego rozporządzenia z dnia 26 listopada 1920, względnie które będą udzielone na skutek podań o przyznanie ulg celnych na podstawie dotychczasowego rozporządzenia, a złożonych przed dniem 15 kwietnia b. r. zatrzymają swą ważność do dnia 15 lipca 1921.

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Zmiana lokalu!

Zawiadamiam niniejszem Szan. P. T. Publiczność, że zaszczytnie znana Agencja pośrednictwa kupna i sprzedaży kamienic i majątków ziemskich pod firmą: „FORTUNA“, z dniem dzisiejszym przeniesioną została

na ul. Leona Sapiehy I. 57 i zamieniona na firmę

## „Providentia“

Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie Szan. P. T. Publiczności, proszę o łaskawe dalsze poparcie, a dołożę wszelkich starań, aby i nadal zachować pełne Jej zaufanie.

Nadmieniam przytem, że z prowadzoną nadal przez p. Platona Kuryłowicza ruską Agencją „FORTUNA“ nie mam nic wspólnego i nie przyjmuję żadnej odpowiedzialności, za przeprowadzane przez tę firmę transakcje.

Z poważaniem

Franciszek Kazimierz Muszak

właśc. firmy „PROVIDENTIA“

Lwów, ul. Leona Sapiehy 57 II p.

Anna Green.

13)

## Tajemnica doktora Moleswortha

(Ciąg dalszy)

— Muszę przedewszystkiem wspomnieć o tej tajemniczej śmierci panny Fairley, — ciągnął dalej Molesworth. — Jeżeli czytałeś pan sprawozdanie z rozprawy, to wiesz, iż zeznania moje przyjęte jako wiarogodne. Lecz niewiadome mi powody skłoniły policję do przypuszczenia, że to ja zamordowałem Mildred Fairley. Mam być aresztowany. Jestem niewinny. Mimo to, wszystkie moje projekty na przyszłość upadają, karjera moja skończona. Wielkie to dla mnie nieszczęście. Jedynie pan może je załagodzić. Jesteś zdolny i ambitny. Gdybyś miał do czynienia z chorobą niebezpieczną a skomplikowaną, nie zawahałbyś się przed użyciem środków nieznanymi dotychczas. Gdyby tę chorobę leczyl przedtem inny lekarz, a z jakichkolwiek powodów musiał zapiechać dalszej praktyki, to sądzę, że gdyby diagnoza jego zyskała twe uznanie, zająłbyś się pacjentem jak swoim.

— Bez wątpienia — rzekł Cameron.

— A więc przychodzę ci zaproponować analogiczną sprawę. Chodzi tu o panią Brygidę Harrigon, którą lekarze uznali nieuleczalną. Lecz jestem pewien, że jest środek na jej chorobę, że oto ta ordynacja doktora Moleswortha — zwrócił się do ajenta, który podał mu zapisaną ćwiartkę — okaże się skuteczną. Smiałemu lekarzowi, który ją przeprowadzi zapewni rozgłos i poważanie w gronie kolegów.

— Pozwól mi pan to przeczytać — wy-mówił Cameron, widocznie zainteresowany. Głowy obu lekarzy pochyliły się nad papierem.

Stopniowo, niedowierzający wyraz twarzy Cameron zmienił się w zachwyt i podziw.

— Jakimże sposobem wpadłeś na ten pomysł, kolego? — zapytał. To prawdziwa zdobycz naukowa, a właściwie odkrycie.

— Zdobylem jej pracą, wysiłkiem umysłu. A więc podejmiesz się tego leczenia?

— Tak, lecz jeśli mi się powiedzie, zasługa cała tobie przypadnie.

O zy Moleswortha błysnęły radością.

— Dziękuję ci — rzekł poprostu. — Załatwiłem już moją sprawę, służę panu — dodał, zwracając się do ajenta.

Gryce zdawał się nie słyszeć tych słów.

Spojrzenie jego padło na pasmanterję, zdobiącą suknię Edyty. Przyglądał się bacznie tej ozdobie, nie mogąc od niej oderwać oczu.

— Myślę, że sam poprowadzisz leczenie — rzekł Cameron.

— Niepodobnieństwo, aby sprawa się nie wyjaśniła. Będziesz z pewnością uwolniony.

Nie spodziewam się niczego od losu — potrząsnął głową doktor Molesworth.

Powstał z krzesła skłonił się przed Edytą w mileczeniu i posunął się ku drzwiom. Za nim podążył ajent.

\* \* \*

Tego samego wieczora państwo Cameron byli na balu. Edyta ośniewała pięknoscią dowiecipem, strojem. Miała na sobie swą ślubną suknię.

— Co za przesliczna toaleta! — zawołała generałowa F., zbliżając się do młodej mężatki. — Kto jest też m. dniarka pani?

— Trudno mi wyjaśnić tę tajemnicę — rzuciła Edyta żartobliwie, chociaż jakaś chmura przemknęła po jej licach. — Chochliki pracują dla mnie, nie mogę powiedzieć, gdzie się ukrywają.

Wróćcie potem Edyta opuściła bal — skarżąc się na ból głowy.

Nazajutrz rano wyruszyli w drogę powrotną do Nowego Jorku.

Siedząc w wagonie Edyta pogrążona w zadumie odczuwała się naraz:

Doktor Molesworth nie wygląda wcale na zbrodniarza. Bardzo mi go żal...

Urwała i nie wspomiała już potem więcej o doktorze Molesworth.

Gdy przybyli do Nowego Jorku, młoda para zajęła się do państwa Grentorex.

Mieszkanie bowiem Camerona, nie było jeszcze urządzone na przyjęcie Edyty.

— Drogie dziecko — wołała pani Grentorex ściskając swą córkę — jakąż to niespodzianka! Niedobre dziecko, nie napisałaś do nas ani razu. Wprawdzie mąż twój tłumaczył cię w swych listach reumatyzmem...

Ale ty przecież nigdy nie miałaś reumatyzmu! Niechże ci się przypatrzę, zdejm kapelus, woalke. Czy to prawda, że osiwiałaś?

Poprowadziła Edytę do salonu i zdjęła jej kapelus.

Pani Grentorex wydała okrzyk zachwytu:

Jesteś przesliczna! Ta siwizna to największa zalotność twoja! Muszę czempredziej zawołać ojca.

Wyszła z pokoju z niemal młodzieńczą

żywością, Edyta zaś osunęła się w krzesło i zakryła twarz rękami.

Po kolacji pani Grentorex, całując Edytę w czoło rzekła:

— Chciałabym pójść z tobą do twego panińskiego pokoju. Powiesz mi, co zrobić z niektórymi rzeczami.

— Daruj, mam, bardzo zmęczona dziś jestem, odłożmy to na kiedy indziej — wymawiała się.

Pani Grentorex zachmurzyła się widocznie, lecz Edyta przymiliła się z taką słodyczą, taka była uroczą, taka rozmowna, że trudno było się gniewać.

Toteż wieczór upłynął wcale miło.

Nazajutrz rano Edyta prosiła męża, aby przenieśli się do swego mieszkania i nalegała tak długo, dopóki nie uległ jej namowom.

Tym sposobem Edyta Cameron przecięła wszelkie węzły, łączące ją z Edytą Grentorex.

Doktor Cameron zastał żonę w jej naprędcie urzędowym buduarze, przeglądającą pilnie poranne dzienniki.

— Szukasz widocznie czegoś w tych gazetach? — spytał doktor.

— Ach, nie! — rzekła niedbale. — Przerzuciłam je. Czy już wychodzisz?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem

STANISŁAW ROSSOWSKI

## Rozmaite obwieszczenia

Prez. 3511/21. 4394 3-3  
Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że notariusz Mieczysław Hertrich-Woleński przeniesiony z Mostów wielkich do Zbaraza, objął urządowanie w Zbarazu dnia 1 lutego 1921.

Lwów, dnia 3 lutego 1921.

Hieronim Łukaszewicz, adwokat w Miłokajowie n. D., zgłosił zamiar przesiedlenia się do Stryja.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1921. 4409

L. C. VII. 78/21. Przeciw Zofji Skoczylas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Katarzynę Chwałek pozew o zeznanie kontraktu. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 22 kwietnia 1921 r. o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Zofji Skoczylas, ustanawia się p. dr. Horna, adwokata w Dąbrowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Zofję Skoczylasową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, 16 marca 1921. 4417

L. Cg. I. 229/21/1. Przeciw Julji z Czulaków Kowalczykowej z Międzybrodzia lipnickiego Nr. 65, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Wadowicach przez Franciszka Dubiela w Bułowicach Nr. 223 pozew o zapłatę kwoty 55 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja na dzień 21 marca 1921 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Julji z Czulaków Kowalczykowej ustanawia się p. adw. dr. Wachsmann w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Julję z Czulaków Kowalczykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy Oddział I.

Wadowice, 10 marca 1921. 4457

C. I. 230/21/L. Przeciw Hryniowi Furtak ze Stulka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Mikołajowie przez Marię Kłym ze Stulka pozew o zapłacenie 10.000 marek. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję w tutejszym sądzie na dzień 13 maja 1921 o godzinie 8 rano. Celem strzeżenia praw Hrynia Furtaka ustanawia się dr. Zygmunta Kibitza, adwokata w Mikołajowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, 12 kwietnia 1921. 4483

## Licytacje.

E. 286 20 3. Edykt licytacyjny. Na wniosek Abrachama Geitzhalsa kupca w Leżajsku odbędzie się dnia 23 maja 1921 o godzinie 10 rano 11/16 części realności lwh. 679 gminy Leżajsk, Wartość szacunkowa zpn. 877 Mk. Najniższa oferta wynosi 480 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 24 kwietnia 1921. 4406 2-3

## Upadłości.

L. cz. S. 9/12. 139. K. K. Sprawa konkursowa Mendla Eksteina. Podczas inwazji rosyjskiej zniszczoną została znaczna część aktów konkursowych w sprawie w napisie wyszczególnionej, w szczególności zaginęły wszystkie zgłoszenia pretensji wierzycieli, protokół audjencji likwidacyjnej, oraz tabela zgłoszeń; tę ostatnią zrekonstruował zarządca masy adw. dr. W. Rabinowicz na podstawie swoich zapisków atoli nie ręczy za jej dokładność, gdyż i jego akta i zapiski częściowo uległy zniszczeniu. Gdy wobec

takiego zdekompilowania aktów ukończenie konkursu jest niemożliwe, podpisany komisarz konkursowy zarządca renowacji aktów i w tym celu wzywa tych wszystkich, którzy jako wierzyciele wspólnej masy konkursowej mają do tejże rozszczenie, by rozszczenie te zgłosili u podpisanego komisarza konkursowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1921 do godziny 9 rano w Sądzie powiatowym w Kolbuszowej S. Nr. 1 pod rygorem niekorzystnych skutków prawnych przewidzianych w ustawie konkursowej z dnia 25 grudnia 1868 L. 1. Dz. pp. ex 1869, oraz by na wyznaczonej na dzień 1 czerwca 1921 o godzinie 9 rano w tym samym Sądzie S. Nr. 1 audjencji likwidacyjnej wykazali tak rzetelność jak i stopień pierwszeństwa swych wierzytelności. O ileby na powyższej audjencji likwidacyjnej żaden z wierzycieli lub pewna część tychże się nie jawiła, komisarz konkursowy spisze protokół na podstawie rozporządzałnej tabeli zgłoszeń i wyjaśni zarządcy masy, oraz zachowanych resztek aktów konkursowych.

Kolbuszowa, 14 kwietnia 1921. 4418 2-3  
Komisarz konkursowy.

## Kuratele.

P. 229/20 5. Uchwałą sądu powiatowego w Dąbrowie z dnia 28 grudnia 1920 L. 8/20/3 pozbawiono częściowo własnowolności Michała Zycha, gospodarza ze Swarżowa zamieszkałego obecnie w Bajone N. Y. w Ameryce, a to z powodu opilstwa i marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Zofię Zychową w Swarżowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 16 marca 1921. 2918 2-3

## Konkursy.

L. 1020/21 4430 1-3  
Ogłoszenie konkursu.

Zarząd państwowej Żupy solnej w Bolechowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontraktowego lekarza salinarnego w Bolechowie.

Do posady przywiązane jest wynagrodzenie w wysokości płacy zasadniczej urzędników państwowych w X. stopniu służbowym, dodatek drożyzniowy do płacy zasadniczej zależnie od stosunków rodzinnych i mnożnika wyznaczonego dla Bolechowa, oraz ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę, mają wykazać oprócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, następujące warunki: 1. obywatelstwo polskie, 2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do praktyki lekarskiej, 3. nieskazitelny charakter, 4. znajomość języka polskiego, 5. dwuletnia najmniej praktyka lekarska, 6. nieprzekraczalny 40 rok życia.

Pierwszeństwo mają ci ubiegający, którzy wykazują się praktyką w szpitalach powszechnych po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Podania należyte udokumentowane wnosić należy do Zarządu Żupy solnej w Bolechowie w terminie nieprzekraczalnym do 15 maja 1921.

Zarząd Żupy solnej.

Bolechów, dnia 23 kwietnia 1921.

Inż. S. Lazarowicz.

## Wyroki prasowe.

Pr. 111/21 4425  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść pisma drukowego jednodniówki w języku ruskim pod tytułem „1 Maj“ z daty 1 maja 1921 w odeswie wstępnej „Węłykden robotnyctwa“ w słowach a) między słowami „okrajczyku naszoj“ a słowem „zemli“, b) między słowem „ponowołeni“ a słowem „suspiłno zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 22 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1921.

Pr. 107/21. 4424  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, iż treść czasopisma „Batkiwszczyna“ Nr. 8 dnia 24 kwietnia 1921 w artykułach pod

tytułami: 1. „Szkoła nasza buduczni“, w ustępach od słów „Na žal ni w kołysznyj Austrii“ do słów „bilisz oświeczonych ljudej“, 2. „Strasne położenie naszojo sela“ w ustępach a) od słów „ale zawelysja. Bo“ do słów strona 2 „bolazko utikały“, b) od słów „i na wsju tu nedoju“ do słów „nauka ni agitacija“, c) od słów „Zwisno dellegat zapytuje“ do końca artykułu, 3. Nedilna kazky Petra Sokyry“ fejeton na stronie 2 i 3 w całości, 4. „Polska dobyczya na Ukraini“ w ustępie od słów „Otże Polszczya“ do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ad 2. także występkę z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 20 kwietnia 1921, konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1921.

Pr. 110/21 4426  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, iż treść czasopisma „Ukrainiskij Wisnyk“ Nr. 7 z dnia 22 kwietnia 1921, w artykułach p. t.: 1. tytułu artykułu na stronie 2 „Dokumenty“, 2. artykułu pod tytułem „Dopyty z kraju“ w ustępach a) od słów „na samu tytky“ do słów „kawaljenysty z Hruszowa“, b) od słów „w krykujucy my wam“ do słów „bohaterstwa“, c) od słów „jak stydawsja“ do słowa „dronga“, d) od słowa „heori“ do słowa „hołow“, e) od słowa „koły“ do słowa „awtoritet“ zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występkę z § 300 u. k. i art. 4 ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 14 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1921.

Pr. 108/21 4423  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Wolia Naroda“ nr. 16 z dnia 22 kwietnia 1921 pod tytułami: 1 „Horjaczka“ w całości a w związku z tem pierwsze zdanie rubryki wstępnej po słowach „Szezo jest w czyśli“, 2. „Potest w sprawi wschidnoj Hałyczyni“, w ustępach (strona 3) a) między słowami „położennju Hałyczyni“ a) słowami „O Lemkowszczyni“, b) od słów „Nakonec irebut“ do słowa „Lynijeju“. c) od słów „Wzagali wsi“ do słowa „perekonujuczo“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ad 1 także występkę z § 302 uznał dokonaną w dniu 20 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1921.

Pr. 11/21/1 4400  
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy w Przemyśle jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. że 1. treść artykułu umieszczonych w Nr. 16 wychodzącego w Przemyśle czasopisma perjodycznego „Ukrainiskij Hołos“ z dnia 17 kwietnia 1921 p. t. „Dohowir w Ryzi a Sch. Hałyczyni“ w ustępach a) od słów: „Je odna prypowidka do słów pro Poznań, Krakwi i Warszawu“, b) od słów „Tomu i wmowiaty“ do słów, bo na onowi art. 91“ wyłącznie, c) od „My wirymo szezo Najwyższa Rada“, do końca zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. 2. że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukrainiskij Hołos“ jest usprawiedliwioną. Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Przemyśl dnia 19 kwietnia 1921.

## Firmy.

Firm. 2596/20. Wpis firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dnia 23 listopada 1920. Brzmienie firmy: Leib Silbermann. Siedziba firmy: Rzeszów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agentura i przedsiębiorstwo komisowe handlu biżuterji. Właściciel przedsiębiorstwa: Leib Silbermann w Rzeszowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 18 listopada 1920. 1274

Firm. 95/19 słow. IV. 130. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Kołaczycze. Brzmienie firmy: Związek spożywczo-gospodarczy w Kołaczycach. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swoich członków przez popieranie ich interesów gospodarczych, w szczególności przez ułatwienie im nabycia wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych, odzieży, towarów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnaj i przemysłowej wytwórczości. Udział wynosi 20 K. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziałów. Ogłoszenia następują przez jednorazowe publiczne ogłoszenie i afiszowanie w lokalu stowarzyszenia. Zarząd składa się z 4 członków. Członkami zarządu są: Samuel Knobloch, Józef Burkosz, Samuel Samul, Abraham Berl. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują będą wspólnie dwaj członkowie zarządu w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczą własnoręcznie swe podpisy.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jaśło, 6 września 1919. 1300

Firm. 104 20. Stow. IV. 344. Wpis firmy. Spółka spożywcza: Samopomoc“ Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Ropicy Polskiej. Celem i przedmiotem powyższego Stowarzyszenia jest opatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego jak również towarów wszelkiego rodzaju a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże swym członkom za gotówką. Statut z dnia 9 maja 1920. Udział wynosi 100 Mk jeden uczestnik może mieć więcej udziałów Członkowie odpowiadają za zobowiązania Stowarzyszenia podwójną sumą deklarowanych udziałów. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony (§ 2 ust. 2 stat.). Wszelkie ogłoszenia będą obwieszczone w lokalu stowarzyszenia a cprocz tego także w inny stosowny sposób do wiadomości członków podawane. Przełożenstwo Stowarzyszenia stanowi Zarząd wybierany na Walnem Zgromadzeniu uczestników stowarzyszenia na przeciąg lat dwóch. Zarząd składa się z 3 członków: a) Wojciech Rożycki kierownik szkoły jako przewodniczący, b) Jan Wojciechowski rolnik jako sekretarz, c) Józef Marecki rolnik jako skarbnik. Do podpisywania firmy stowarzyszenia powołany jest przewodniczący i jeden członek zarządu w ten sposób, że pod wypisaną lub odbitą firmą Stowarzyszenia umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jaśło dnia 31 lipca 1920. 1343

Firm. 7 21. Stow. VII. 321. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 18 stycznia 1921. Siedziba stowarzyszenia Jaworów. Brzmienie firmy: Ludowa Kasa Pożytkowa w Jaworowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom potrzebnych im do obrotu w rzemiośle, drobnym handlu i drobnym przemysle kapitałów za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Umowa Stowarzyszenia statutu z 16 grudnia 1920. Udział wynosi 10 Mk. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i kwotą deklarowanych udziałów. Ogłoszenie nastąpi przez „Gazetę Lwowską“. Zarząd składa się z 6 członków. Członkami zarządu są: Mejlch Fränkel rabin, Berisch Mieses, Izak Zimmerman, Mozes Joel Singer, Izrael Mamber, Gerschon Strich wszyscy w Jaworowie zamieszkałi. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują będą wspólnie trzej członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 15 stycznia 1921. 1363

Firm. 618/20. Stow. V. 85. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 17 stycznia 1921 przy stowarzyszeniu: Spółka handlowo rolnicza c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego w Przemyśle stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany, że na nadzwyczajnem waleem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 29 października 1920 wybrano zawiadawcami: pp. dr. Romana Sokołowskiego adwokata w Przemyśle, Marceliego Omdelskiego właściciela dóbr w Podmiejskach, Jaksa Rozma dyrektora Tow. „Puzapp“ w Przemyśle w miejsce Antoniego Kmicika, Aleksandra Pragłowskiego i Kazimierza Sawickiego,

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 15 stycznia 1921. 1366



dał znać sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę orzeka ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16 marca 1921. 4315

T. 73/21/3. Iwan Iskra syn Oleksy i Tekli, rolnik gr. kat. żonaty z Naścią Szornhun ur. 3 czerwca 1885 zamieszkały w Nadorżniowie. powołany w sierpniu 1914 do wojska brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie też dostał się do niewoli i został wywieziony do Zwitny gub. Astrahańskiej, gdzie też w sierpniu 1915 kąpiąc się w rzece utonął i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tej sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu t. j. do 15 października 1921. Po tym dniu sąd sprawę orzeka ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16 marca 1921 4314

T. 210/194. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Łyczuk Fedora ur. 20 września 1884 w Stecowie powiat Sniatyn ożeniony 16 listopada 1905 z Paraśką Sywak odszedł w sierpniu 1914 na wojnę z 36 p. obr. kr. ostatni raz pisał żonie w sierpniu 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Josyp Fakszanyk zeznał, że uczestniczył razem z zaginionym we wrześniu 1914 w bitwie pod Mikołajowem i od tego czasu więcej Łyczuka nie widział. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraśki Łyczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Markusolowi w Sniatynie Iwana Łyczuka Teodora wzywa się, aby o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej“ sąd

na ponowny wniosek orzeka o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 23 lipca 1920. 4169

T. 307/203. Andruch Myśków s. Jana i Anny rolnik, gr. kat. żonaty z Magdaleną Sztandret ur. 1882 r., zam. w Ceniowie powołany w 1814 r. do wojska brał udział w walkach na froncie rosyjskim w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i wedle zapodań świadka miał umrzeć w szpitalu lwowskim w tymże roku i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do dnia 15 października 1921. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 14 marca 1921, 4313

T. 41/21/3. Dmytro Jakimowicz syn Wasyla i Eufemji rolnik, gr. kat., żonaty z Anną z Sanagórskich ur. 17 października 1886, zamieszkały w Żółczowie, powołany w 1914 r. do wojska, brał udział w bitwie pod Lubieniem koło Lwowa gdzie też miał wedle zeznań świadków zginąć od kuli nieprzyjacielskiej w tymże roku i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do 15 października 1921. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie stanowczo wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 14 marca 1921. 4267

T. 305/203. Nykoła Marchewka syn Jakóba i Pelagii rolnik, rel. gr. kat., żonaty z Karoliną Górką urodzony 15 maja 1876, zamieszkały w Zahajcach, powołany w r. 1914 do wojska, brał udział w walce na froncie rosyjskim, pod Szybalinem w r. 1915 gdzie zginął bez wieści. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go

za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu do 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 14 marca 1921. 4266

T. 70/21/1. Michał Sozański syn Eustachego i Marji z Kopyczyniec urodzony 2 czerwca 1878 roku wyjechał w roku 1906 do Ameryki. Od dziesięciu lat brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Marceli z Kominowskich Sozańskiej gosp. w Kopyczyncach postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego i uznania małżeństwo jego z Marcelą Sozańską zawarte w Kopyczyncach dnia 17 września 1901 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Jakobowi Granickiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym, Michała Sozańskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 8 marca 1921. 4398 2—3

T. 36/21/3. Nykiefor Biłowus syn Hrynia i Anastazji ur. 12 czerwca 1888 w Jagielnicy starej od czasu powołania go w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Anny Biłowus gosp. w Jagielnicy starej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Melitonowi Widrakowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego wiadomości o powyższym wymienionym Nykołaja Biłowusa wzywa się, aby

przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 2 marca 1921. 4410 2—2

T. 51/21/1. Mikołaj Pucentała syn Grzegorza z Borysy ur. 20 maja 1886, od czasu powołania go w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Marji Pucentała gosp. w Łosiaczu postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Mikołaja Pucentała wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 12 marca 1921. 4370 2—2

T. 89/21/2. Nykołaj Jaremia syn Antoniego i Karoliny z Duplisk, ur. 16 lutego 1889 wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby przy 36 austr. pułku obr. krajowej i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Anastazji Jaremia z Duplisk postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. dr. Dawidowi Margulicowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym Nykołaja Jaremia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 18 kwietnia 1921. 4239 2—2

## Akcyjny Bank Hipoteczny.

Wskutek uchwały powziętej przez 53 Walne Zgromadzenie akcjonariuszy akcyjnego Banku Hipotecznego, które się odbyło 26 kwietnia 1921, Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon Nr. 55 płatny 1 lipca 1921

po 16 Mp. od akcji.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1921.

Rada Nadzorcza.

## Wszelkie bez wyjątku roboty lakiernicze

w miejscu i na prowincji wykonywa najsolidniej i najtaniej  
**Rajmund Konecki**  
Lwów, ul. Tatarska (boczna ul. Żółkiewskiej) L. 4.

L. A. 455.

## Konkurs.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkursem na posadę lekarza okręgowego w Medenicach. Z posadą tą połączone są pobory VIII stopnia służbowego według norm stosowanych do pracowników państwowych i stosowny ryczałt na objazdy służbowe.

Do medenickiego okręgu sanitarnego należy 20 gmin. Podanie o tę posadę należy wnieść najdalej do 31 maja 1921 do Wydziału powiatowego w Drohobyczu z dołączeniem:

1. dyplomu doktora wszech nauk lekarskich uzyskanego na którejkolwiek Wszechnicy w granicach Państwa Polskiego,
2. dowodu obywatelstwa polskiego,
3. poświadczenia z odbytej co najmniej 2-letniej praktyki,
4. świadectwa zdrowia,
5. metryki urodzin.

Drohobycz, 21 kwietnia 1921.

Z Wydziału powiatowego

Sekr.: Janicki mp. Wiceprez.: Chłapowski mp.

## L. 1890/21. Konkurs.

Magistrat w Buczacu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera miejskiego.

Warunki:

1. Obywatelstwo Państwa Polskiego.
  2. Ukończone studia techniczne lub koncesja na budowniczego.
  3. Dowody z odbytej praktyki.
- Płaca wedle umowy.  
Termin wnoszenia podań do 31 maja 1921.

Magistrat miasta.

Buczacz, dnia 23 kwietnia 1921.

Komisarz rządowy: Jan Barnas mp.



## Najsukuteczniejszy środek przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości, (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

## Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa 1. Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po przyjęciu pierwszego flakonu. — Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego. Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“ Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, Kołtarska 8.

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, tożowane, grafitowane — ceny konkurencyjne. — „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

L. 145/21.

## Zaproszenie

### na 5 Nadzw. Walne Zgromadzenie

członków Powiatowego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Rawie Ruskiej na dzień 10 maja 1921 godz. 3 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawa likwidacji Stowarzyszenia.
3. Bilans za rok 1920.
4. Wolne wnioski.

Ze względu na ważność sprawy prosimy o jak najliczniejszy udział zwłaszcza że poprzednie Walne Zgromadzenie nie mogło się odbyć z powodu braku dostatecznej ilości członków, wobec czego obecne odbędzie się bez względu na ilość głosujących.

Rawa Ruska, 26 kwietnia 1921.

Sapieha.

L. 1197/21.

## Ogłoszenie.

Zarząd król. woln. miasta Trembowli zamierza przystąpić w najbliższym czasie do wznowienia — wstrzymanej wskutek działań wojennych — eksploatacji znanego w całej Polsce kamienia trembowelskiego w najszerszych rozmiarach. — Oferty w formie dzierżawy, spółki lub towarzystwa akcyjnego należy wnieść do Zarządu miasta do 31 lipca 1921.

Komisarz Rządowy:

Krzyżanowski.

## Chrześcijański Zakład szycia i naprawy BIELIZNY, BLUZEK i t. p.

„ELLEN“

otworzył kantor przyjęć

we Lwowie, Chorążczyzny 11a

Godziny przyjęć w dniu powszednie od 9—1 i 3—7. Wykonuje zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. Hurtownie, konsumy itp. otrzymują przy masowych zamówieniach stosowny opust. — Godni zaufania stan zastępcy poszukiwani na korzystnych warunkach. — Ceny możliwie niskie, bo nie obliczone na paskarski zysk. 4245

Dentysta Dr. Lowandowski

## DLA ODBUDOWY KRAJU

z zaraz dostarcza  
50 szt. kompletnych pomp studziennych. Rury, cylindry, cylindry sita w wielkiej ilości na składzie. Wiele: cenie nowych studzien, odbudowa starych — wykonuje  
Firma FRANCISZEK DOMINIK  
Lwów, ul. 29 Listopada 37.  
Warszaty Kr. Leszczyńskiego 1.  
Piłża Tarnopol, Tarnobrzeg 1. 2.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Z Komitetu Kościoła w Lwowie. Na listy Sekcji Pań zebrano Mk.: Eberhardt 200, Bekmanówna 372, Bieszyńska 350, Pacibrkiewiczowa 20, Szpała 500. Razem kwotę 1422 Mk. złożono na ręce skarbnika prez. Neumann. Nadto na listy zebrano 5175 Mk. Przewodnicząca Sekcji Pań prof. Józefowa Hilarowiczowa.

Maszyna parowa stojąca nowa 52 HP normalnych okazynie do sprzedania „Pilot“ Lwów Batorego 4.

Kupujcie Polską Pożyczkę!